

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 226.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 1 października 1932 r.

Rok XXVI.

O wprowadzenie w życie encykliki Papieża XI. „Quadragesimo Anno“.

Drugi rok mija, jak Papież Pius XI z okazji 40-lecia „Rerum Novarum“ w dniu 15 maja 1931 r. wśród wielkiego napływu robotników ze wszystkich krajów świata Sam we własnej osobie wobec zgromadzonych ludzi pracy w dziedzińcu św. Damazego w Watykanie odczytał nowe orędzie w sprawie odnowienia ustroju społecznego i dostosowania go do prawa ewangelicznego, które następnie zostało ogłoszone całemu światu pod nazwą już znaną „Quadragesimo Anno“. Zapytać się trzeba, czy orędzie Papieża ma pozostać martwą literą, czy ma wejść w życie i doprowadzić do odnowienia porządku społecznego w świecie.

Przypomnijmy pokrótce treść encykliki. W głównej części mamy rozwinięty pogląd Kościoła na stosunki społeczne i życie gospodarcze w świecie, które od ogłoszenia „Rerum Novarum“ w ciągu lat 40 tyłu doznało przemian. Encyklika nie pomija bogatego doświadczenia, zgromadzonego przez katolików w ciągu 40 lat praktycznej pracy społecznej.

W dalszym ciągu głosi encyklika doniosłe prawdy i daje wskazówki, które jednak nie są jakąś tezą do dyskusji którą można przyjąć lub odrzucić. Papież nie ogłosił jakiejś naukowej rozprawy o położeniu gospodarczym świata, ale na mocy najwyższej władzy, którą posiada, daje jasne wskazówki, wiążące i obowiązujące katolików, a to w tym celu, jak wywodzi na zakończenie encykliki, by pracy społecznej katolików zapewnić jednolitość i zwartość. To też nie można się dziwić, iż zaraz w pierwszej chwili po ukazaniu się „Quadragesimo Anno“ zgodnie przyjęto, iż jest to drugie socjalne posłanie Kościoła katolickiego do 20-go wieku.

Cisnie się na usta pytanie, czy encyklika o odnowieniu ustroju społecznego natchnie nowymi porywami katolików w Polsce i czy porwie ich do socjalnego czynu? Czy wejdą w życie wskazania encykliki, jakie wyda owoc? Encyklika „Rerum Novarum“, na którą powołuje się w pierwszej części „Quadragesimo Anno“ Papież, jak to wiemy, ku największej szkodzi samych katolików nie została w całości wykonana. Czyżby druga siostrzana encyklika „Quadragesimo Anno“ miała pozostać przepiękną książeczką, nad którą zachwycało się ze strony katolickiej w pierwszych dniach po jej ogłoszeniu, by ją później schować do biblioteki, gdzie się pokryje prochem zapomnienia? Czy podobnie jak przed 40 laty po roku 1891 kilka jednostek zapalnych rozpoczęło działać w myśl encykliki, ale nie doznawszy poparcia, często oblanym zimną wodą, ustana w swej działalności? Czy mamy się ograniczyć do urzędzenia od czasu do czasu obchodu z akademją ku czci obu połączonych encyklik? Może czasem w rozprawie naukowej o kwestji gospodarczej powoła się pisytą na „Quadragesimo Anno“ i paru czytamy z encykliki się posłuszny?

To byloby wiele za mało!

Chodzi o praktyczne działanie i wprowadzanie w życie, w czyn, wskazań encykliki. Bo chyba katolicy polscy i ich przewodnicy duchowi nie powinni są-

dzić, że wystarczy, gdy Papież ogłosi encyklikę, a reszta sama z siebie się zrobi.

Bo pamiętajmy: posłanie Papieża w „Quadragesimo Anno“ do katolików nie jest posłaniem teoretycznym, nie jakąś

logiczną prawdą, ale prawdą życiową, praktyczną, która wtedy jest owocna, gdy ludzie w nią uwierzą sercem, duszą i uczuciem, gdy się poświęcą jej realizacji i w czyn wprowadzić zechcą. Będzie wielu katolików w Polsce, którzy przyznają słuszność prawdzie socjalnej, głoszonej w encyklice, ale mało jest takich, którzyby pragnęli w czyn przelać prawdy, zawarte w encyklice, by się stały żywym, społecznym słowem. Bo „Quadragesimo Anno“ jest hasłem do czynu i odnowienia porządku spo-

łecznego w świecie — jest wyraźną deklaracją najwyższego władcy w Kościele do katolików, by wszystkie siły włożyli w praktycznej pracy społecznej.

Wartoby zgromadzić historję wysiłków tych wszystkich, którzy po roku 1891 budowali na zasadach „Rerum Novarum“ praktyczną pracę społeczną w kraju. Było dużo wysiłków, dużo pracy w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Warszawie — i nie można powiedzieć, jakoby ziarno pracy społecznej, rzuca-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej.)

Herriot uspokaja Niemców. Gładkie słówka w imię obrony idei Ligi Narodów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 30. 9. Oczekiwana w Niemczech z wielkiem napięciem mowa francuskiego premiera Herriota wygłoszona na plenum zgromadzenia Ligi wywołała tutaj pewnego rodzaju rozczarowanie. Niemieckie sfery rządowe przypuszczały, że Herriot wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko Niemcom, a zwłaszcza obawiano się, że podane zostaną do publicznej wiadomości dokumenty o tajnych zbrojeniach. To też Wilhelmstrasse oddechnęła z całej pierśi, gdy Herriot ograniczył się do spokojnego i umiarkowanego wystąpienia bez ostrza zwróconego przeciwko Niemcom.

Wczorajsze sprawozdania z Genewy podkreślają prawie jednolicie niebywale spokojny i dyktowany polityczną roztropnością ton mowy premiera francuskiego, który nie chciał dolewać oliwy do ognia.

Dość ciekawie charakteryzują mowę Herriota jako brawurowy wyczyn bohaterskiego tenora śpiewającego na rzecz zapelnienia kas, jakiejś dobroczynnej imprezy. Herriot nie powiedział wiele, raczej jego wystąpienie miało charakter obrony idei Ligi Narodów i propagowania jej użyteczności. Wyliczając wszystkie dotychczasowe pozytywne rezultaty tej międzynarodowej organizacji politycznej, zwanej „parlamentem narodów“, jak konferencja lozańska, Locarno, Międzynarodowe Biuro Pracy, konferencja rozbrojeniowa itd. W najistotniejszej swej części dotyczącej rozbrojenia, oświadczył Herriot wśród

rozmaitych kwiecistych zwrotów, że rozwiązanie tego problemu nie może być zaimprovizowane (zrobione na kolanie). Odpowiedzialność za powierzone politykom i mężom stanu życia ludzkie jest zbyt wielka, ażeby lekkomyślnym postępowaniem i bez namysłu zagrażać światowemu pokojowi. Zresztą Herriot jeszcze raz zażanifestował swą miłość do niedoszłego paktu powszechnego pokoju i gwarancji 1924 roku, uważając w nim najlepszy instrument zabezpieczenia stanu pokojowego.

Niemcy odnoszą się oczywiście do tych pomysłów niezwykle sceptycznie i

z niechęcią. Dla nich taki pakt jak protokół genewski z 1924 roku usuwa w ką wszelkie zapędy rewizyjne i odwetowe. Dlatego charakteryzują go jako marzycielskie i nierealne dążenia niepoprawnych pacyfistów.

Naogół jednak mowa francuskiego premiera wygłoszona na 13-tem posiedzeniu Ligi oceniana jest, przez niemiecką opinię jako chęć utrzymania na terenie Ligi idei współpracy z Niemcami i zabezpieczenia przeciwko wystąpieniu Rzeszy z tego międzynarodowego środowiska. AR.

Apetyty imperjalistów faszystowskich.

Rzymski nasz korespondent donosi: W niedzielę 25 bm. rozpoczęły się w Rzymie uroczystości, związane z inauguracją kongresu towarzystwa „Dante Alighieri“. Prezes tego stowarzyszenia, senator Celesia wygłosił na Kapitolu płomienną mowę, w której zaznaczył, że akcja prowadzona przez związek „Dante Alighieri“ na Malcie i w Tunisie osiąga te same rezultaty, które osiągała przez 43 lata w prowincjach zabranych i już dzisiaj zjednoczonych z Italią. Senator Celesia zakończył oświadczeniem, że związek „Dante Alighieri“ był i będzie wielką armją ochotników, bersaglierami (strzelcy włoscy — przyp. red.),

inteligencji, rzuconej w wir bitew o propagandę ducha włoskiego. „To głosimy dzisiaj całemu światu z wyżyn Kapitulu“.

Mowa sen. Celesia, niedwuznacznie podkreślająca zamary stworzenia irrydenty we francuskim Tunisie i angielskiej Malcie wywołała liczne komentarze wśród reprezentacji zagranicznych. M. A. C.

Na cześć świeżo zgasłej Małżonki P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). (r) Wczoraj w stolicy w związku z dniem Imienin śp. prezydentowej Michaliny Mościckiej odbył się cały szereg uroczystości ku uczczeniu Jej pamięci. Uroczystą mszę żalobną w katedrze odprawił ks. biskup Gall. Na nabożeństwie byli obecni członkowie rządu, posłowie i senatorowie, oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W południe odbyła się w szkole powszechnej imienia śp. Michaliny Mościckiej uroczystość połączona z odsłonięciem pamiątkowej płaskorzeźby i portretem Michaliny Mościckiej. Wieczorem odbyła się piękna akademja w sali Teatru Wielkiego.

Poznań, 29. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym jako w dniu imienin śp. Michaliny Mościckiej, odbyło się w kościele archikatedralnym staraniem komitetu obywatelskiego uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłej. Mszę św. odprawił J. E. ks. biskup Dymek w otoczeniu kleru.

Senat gdański usuwa hitlerowców!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 9. Jak donoszą z Gdańska senat Wolnego Miasta wydalil z obszaru gdańskiego i wydał w ręce władz niemieckich 4 narodowych socjalistów, obywateli Rzeszy, których pruskie urzędy prokuratorskie ścigały za rozmaite polityczne przestępstwa. Senator dla spraw zewnętrznych Hinz w umotywowaniu tego kroku oświadczył, że w ostatnich czasach teren Wolnego Miasta stał się przytułkiem dla rozmaitych indywiduów i politycznych przestępców, którzy stają się na obszarze Wolnego Miasta Gdańska zarzewiem niepokoju i rozruchów.

Akcja oczyszczania terenu Gdańska z tych żywiołów ma być prowadzona dalej. Tem oświadczeniem potwierdził senator całkowicie zarzuty polskie, sta-

wiane administracji Walnego Miasta Gdańska, która swoją postawą sprzyjała wywrotowym elementom, działającym na niekorzyść polskich interesów państwowych. W świetle tych wynurzeń zarządzenia i zarzuty pod adresem Wolnego Miasta Gdańska znajdują całkowite potwierdzenie przez miarodajne usta samego senatora.

Pomniejszone ministerstwo.

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). (r) Jak donosi prasa warszawska, cały szereg urzędników z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej otrzyma wymówienie. Redukcja obejmie centralę, ekspozyturę, oraz inspekcję pracy.

ne przez siewców, nie zwrosło i nie przyniosło owoców. Oby z tej historii dzisiaj po ogłoszeniu „Quadragesimo Anno” młodszy księża i świeccy apostołowie z „Odrodzenia” i „Związku katolickiej inteligencji” brali przykład do nowego czynu i wprowadzenia w życie zasad „Quadragesimo Anno”. Bo encyklika ta jest pełna treści, takie podaje doniosłe myśli, że zasługuje na zyskanie podobnego znaczenia, jak encyklika „Rerum Novarum”. Stoimy wobec załamania gospodarstwa światowego. W latach po r. 1891 jeszcze tak źle nie było, a przecież tacy księża jak Wawrzyński, Stychel, Adamski, Lisiecki, Badeni, Łabaj, Bilczewski, Godlewski, Albrecht i tylu tylu innych, okazali takie zainteresowanie i tyle działali w praktycznej pracy społecznej.

Co do mnie wyznam, iż widzę osłabienie tętna pracy społecznej, szczególnie w dziedzinie pracy wśród robotników. Młodsze duchowieństwo mniej się interesuje tą dziedziną pracy — wymawiając się, jakoby Akcja katolicka absorbowala ich siły, gdy przecież i ta dziedzina pracy należy ściśle do zakresu Akcji katolickiej. **Niestety — inteligencji katolickiej, pracującej czynnie społecznie, jeszcze nie mamy,** na palcach bowiem można policzyć biorących udział w pracy. Z „Odrodzenia”, jak dotąd, mimo tylu odbytych „Tygodni społecznych” w Lublinie, pracownicy czynni się nie znaleźli poza dyskusję dalej nie poszli. Katolicyzm społeczny miał w Polsce piękny okres swego rozwoju, niestety nowy jeszcze się nie zaczął.

Zawstydzającą rzeczą jest także, iż dotąd tak mało widzimy artykułów w pismach, snujących rozważania o Quadragesimo Anno. Przed rokiem, po ogłoszeniu encykliki jakby dla honoru przetłumaczono tekst encykliki na język polski, poświęcono jej trochę kadzielnianego dymu pochwał i nastąpiło milczenie. Gdy zagranicą, w Niemczech, a szczególnie w Austrii katolicy ciągle mówią, piszą o encyklice, urządzają kursy naukowe, poświęcone zagadnieniu jak w czyn wprowadzać zasady Quadragesimo Anno i torować drogę nowemu porządkowi społecznemu — u nas dotąd na ten temat cisza.

Należałoby jednak koniecznie prowadzić dyskusję, dawać wskazówki, jak encyklika Quadragesimo Anno może być realizowana.

Ks. Ludwik Kasprzyk.

Stan wody na Wiśle dnia 30 września: Zawichost 78; Warszawa 66; Toruń 13; Fordon 14; Chełmno 02; Grudziądz 10; Korzeniewo 37; Piekło — 40; Tczew — 57; Einlage 2,36; Schievenhorst 2,58.

Niepewna polityka Włoch.

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, 29. 9. Prasa polityczna zwraca uwagę na wizytę, którą francuskiemu ministrowi wojny i przedstawicielowi Francji na Konferencji Rozbrojeniowej p. Paul-Boncour złożył w Genewie reprezentant Włoch i szef gabinetu Mussoliniego bar. Aloysi. Delegat Włoch miał oświadczyć, że rządowi włoskiemu bardzo poważnie zależy na niedopuszczeniu do zbrojeń w Niemczech (?) Oświadczenie to przypisują wielkiemu wrażeniu, jakie wywarła w Rzymie no-

ta angielska, której treść była przykrą niespodzianką w Pałacu Chigi (włoskie min. spraw zagr.) Z tego też powodu należy się liczyć z pewnym odchyleniem linii polityki włoskiej.

Dzienniki lewicowe przytaczają artykuł wiedeńskiej „Arbeiterzeitung”, który przestrzega Niemcy przed przyjąciem włoską, twierdząc, że w razie potrzeby Mussolini momentalnie zdradzi interesy niemieckie.

Dr. Tad. K.



Miljony gospodyń przekonały się, że twarde i zupełnie wysuszone

Mydło Regera

jest mydłem najoszczędniejszym a temsamem i najtańszem. (18198)

Sądy niemieckie w obronie poczytności pism Hindenburga.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 30. 9. Rozporządzenie bojkotowe prasy nacjonalistycznej wydane przez kierownika okręgowego partii narodowo-socjalistycznej Goebbelsa, ogłoszone na łamach „Der Angriff” do-czekało się niespodziewanego epilogu.

Koncern prasowy Scherla czując się zagrożony w swoich interesach materialnych uzyskał od sądu tymczasowe

zarządzenie zakazujące ogłaszania lub rozpowszechniania odezw bojkotowych.

Rozstrzygnięcie sądu opiera się na postanowieniach kodeksu cywilnego dotyczących przestrzegania dobrych obyczajów oraz ustawy o nieuczynnej konkurencji. Wysokość grożącej kary za jednorazową publikację ustanowioną została w poważnej sumie 300.000 marek.

AR.

Kobieta-szpieg ujęta na pograniczu polsko-gdańskim.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Na dworcu w Tczewie ujęły władze, zachowując się podejrzanie kobietę pochodzenia żydowskiego. W komisariacie przesłuchiwano aresztantkę, ale bezskutecznie, gdyż kobieta zrazu milczała, następnie zaś podawała coraz to inne nazwiska i miejsca pochodzenia. Sprawdzono telefonicznie n. p. w Warszawie, że adres był fikcyjny.

Sprawa jest tem bardziej podejrzana,

że stwierdzono, iż ujęta kobieta włada kilkoma językami. Narazie trzyma się ją jeszcze w areszcie policyjnym, gdyż władze mają nadzieję, iż uda im się w najbliższym czasie ustalić, po-co ta tajemnicza kobieta kręciła się na dworcu tczewskim. Nie ulega jednak dziś już wątpliwości, iż ma się tu do czynienia ze szpiegiem albo z działaczką wywrotową.

Walki w Paragwaju.

Assomption, 29. 9. (PAT). Ministerstwo wojny otrzymało od dowództwa wojsk paragwajskich w Chaco depesze, donoszącą, że wojska wzięły do niewoli 1 000 jeńców, w tej liczbie 4 wyższych oficerów oraz zdobyły 6 dział.

Wiadomość ta wywołała wśród ludności wielki entuzjazm. Uważają, iż ten

sukces wojsk paragwajskich oznacza bliski koniec konfliktu.

Pożegnanie dr. Kiedacza w Poznaniu.

Poznań, 29. 9. W Poznaniu odbyło się na posiedzeniu rady miejskiej pożegnanie ustępującego ze swego stanowiska wiceprezydenta m. Poznania dr. Kiedacza.

Tajemnica „trupa w worku” błyskawicznie wyjaśniona.

Zbrodniarz sam nastawił na siebie pułapkę. - Cynicznym mordercą - przyjaciel. - Komedja na policji. - Spowiedź mordercy. - Krwawy kosz. - Nie pierwsza zbrodnia. - Dlaczego?...

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). (r) Donosiliśmy wczoraj o znalezieniu zwłok młodej kobiety w okolicy Ząbek pod Warszawą. Kobieta ta była uduszoną a następnie ciało jej zaszyto w worek i rzucono na polnej drodze. Wiadomość o tem postawiła na nogi całą policję warszawską, która natychmiast podjęła energiczne śledztwo.

Po dokonaniu fotografii zwłok, lekarze dokonali sekcji na miejscu. Zwłoki uległy częściowemu rozkładowi. Zbrodnia dokonana została mniej więcej pięć dni temu. Zbrodniarz był przeczernym i wyrafinowanym, gdyż nie pozostawił żadnych śladów po sobie.

Jedynie zakrwawiona chusteczka, znaleziona na ciele denatki zdradza zbrodniarza. Worek nie posiadał żadnych znaków, na szyi była zaciśnięta jej własna pończocha, głowa owinięta poszarpaną sukienką. Na to wszystko została zarzucona koszula. Władze śledcze stanęły przed nader skomplikowaną zagadką. Trudno było uchwycić jakiegokolwiek nici, które doprowadziłyby na ślad mordercy.

Jednak policji warszawskiej udało się w rekordowym czasie wykryć sprawcę. Przed tygodniem do urzędu śledczego zjawił się bezrobotny kelner Milewski, który zameldował, iż zginęła mu żona i nie może jej odszukać. Jeden z urzędników przypomniał sobie, że ten sam osobnik meldował również przed dwoma laty o tajemniczym zaginięciu swej pierwszej żony, której nie odnaleziono. Policji wydała się cała sprawa podejrzana i postanowiono przytrzymać Milewskiego dla wszelkiej pewności w areszcie. Gdy zniosła się wieść o znalezieniu zmasakrowanych zwłok kobiety w okolicy Ząbek, całe podejrzenie zwróciło się przeciwko niemu. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przez urzędników policji przyznał się do krwawej zbrodni, oświadczył: „Ha trudno! Tym razem się nie udało”.

Opowiedział on szczegóły w jaki sposób załatwił się z żoną. Uduśli ją własnymi rękami, następnie uderzeniami siekiery zmasakrował jej twarz, aby nie została rozpoznana. Zwłoki umieścił w koszu i nadal bagażem na dworcu do stacji Ząbki. Sam też przetrans-

portował na dworzec potworny bagaż na ręcznym, wynajętym wózku. Na koszt przewoźnika sprzedał część mebli, gdyż nie miał przy sobie ani grosza.

Po nadaniu bagażu powrócił do domu i za ostatnie pieniądze zjadł sutą kolację. Wieczorem wyjechał do Ząbek, odebrał bagaż i włókł kosz po ziemi, aż do miejsca, gdzie go porzucił, w odległości kilkunastu metrów od stacji kolejowej. Potem błagał się całą noc po lesie i nad ranem wrócił piechotą do Warszawy. Nie daje on bliższych wyjaśnień, dlaczego to zrobił. Można przypuszczać, że zbrodnia ma tło seksualne. Wskazują na to głębokie rany na podbrzuszu zamordowanej kobiety. Raz już był karany za zabójstwo czterolatkiem więzieniem i karę tę odsiedział. Przypuszczać należy, iż w podobny sposób zamordował on swoją pierwszą żonę, o której donosił policji przed dwoma laty, iż w tajemniczy sposób zginęła.

Tak więc dzięki energii policji tajemnica trupa w worku została wykryta.

Gwałtowne burze na Polesiu i na Riwierze francuskiej.

Na terenie powiatów pińskiego i korszyskiego przeszła gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła ogromne spustoszenie. Potężna wichura zerwała dachy z 50 domów mieszkalnych, powyrwacała stodoły i stajnie, zniszczyła kilkadziesiąt drzew i połamała sto słupów telefonicznych. Od uderzeń piorunów cztery osoby poniosły śmierć, zaś kilka osób odniosło ciężkie poparzenia i walczy ze śmiercią w szpitalach.

Gwałtowna burza również szalała na Riwierze francuskiej, szczególnie koło Antibes i Juan les Pins. W miejscowościach tych zalane zostały ulice, a woda dostała się do piwnic domów.

Dookoła procesu brzeskiego

Warszawa, 30. 9. (Tel. wł.). (r) Pamiętając czytelnicy nie zawsze szczęśliwe wystąpienia drugiego prokuratora w procesie brzeskim, p. Rauze. W związku z tem prokurator Rauze ma być przesiedlony na prowincję, a sprawa brzeska w apelacji oddana będzie całkowicie w ręce prokuratora Grabowskiego.

Zjazd fizyków.

Warszawa, 29. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym rano w gmachu politechniki warszawskiej nastąpiło otwarcie szóstego zjazdu fizyków polskich. W zjeździe bierze udział około 200 delegatów wyższych uczelni i szkół średnich z całej Polski. Po zagajeniu obrad przez prof. Białobrzęskiego z Warszawy na przewodniczącego zjazdu wybrano prof. Natansonę z Krakowa, który po objęciu przewodnictwa wygłosił odczyt, po-czem prof. Rubiniowicz ze Lwowa wygłosił następny odczyt o losach teorii fizycznej. W godzinach popołudniowych w gmachu fizyki doświadczalnej uniwersytetu warszawskiego obradowały sekcje naukowe i dydaktyczne. Podczas obrad wygłoszono cały szereg referatów naukowych.

Katastrofa w Portorico.

Londyn, 29. 9. (PAT). Według danych amerykańskiego Czerwonego Krzyża, bilans ofiar katastrofy, jaka nawiedziła Portorico jest następujący: 190 zabitych, zgorą 1 800 rannych, oraz 9.000 domów zniszczonych i 75.000 osób bez dachu nad głową.

Śmierć prawniczki Napoleona.

Rzym, 29. 9. (PAT) W miejscowości Fano zmarła w wieku 90 lat hrabina Fortunata Bracci, wnuczka Lucjana Bonapartego księcia Canino, ostatnią żyjącą prawniczka Napoleona. Urodzona w Canino, wychowana na dworze Napoleona III księcia Bonaparte wyszła za mąż w 1865 r. za hr. Juliana Bracci i osiadła w Fano w pałacu męża.

Bułgarski kat zamordowany.

Sofja, 29. 9. (Tel. wł.). W zamku cygańskim zamordowano w czasie starcia politycznego bułgarskiego kata Husseina Jasarę. Zamordowany kat ściął w roku 1925 po sławnym zamachu na katedrę kilkudziesięciu spiskowców. Mordercy dotąd nie ujęto.

Co wiedzieć należy o Uniwersytetach Ludowych T.C.L.?

Skutki wielkiej wojny. — Jak im zaradzić. — Czy będzie lepiej? — Uniwersytety ludowe w Danji i u nas. — Zbawienna droga wyjścia z chaosu i niedoli.

Wojna światowa i bolszewicka porobiły wielkie szczyby na naszych ziemiach. Śmierć naszych najbliższych, zniszczenie tysięcy wsi i miast, a wreszcie obniżenie duchowe i moralne, niekiedy prawie zupełny zanik kultury serca, to rezultat między innymi wielkiej wojny. Widzimy jasno i wyraźnie, że często bożyszczem ludzi staje się pieniądz bez względu na drogi, jakimi się do niego dochodzi. Zanikają ideały, panoszy się materializm, obok głodu i chłodu rozwija się zbytek i przepych, rozpusta i samolubstwo, przelewa się zawiść i nienawiść, a ziemia czasami staje się prawdziwym przedpiekłem.

Jaśniej patrząc jednostki poczynają szukać w tym odmieńcu zła i upadku dróg wyjścia. W poszukiwaniu tem zgadzają się na jedno: podnieść wartości wewnętrzne człowieka, zaczynając od podstaw, od młodzieży.

Na drodze tej oślniła ich swym blaskiem wielka idea Uniwersytetów Ludowych, która ongiś z podobnego położenia wydzignęła naród duński. Poczęto sprawie tej przyglądać się z bliska, a jasne i niezawodne korzyści wystąpiły wnet w całej pełni i okazałości, boć to przecież rzecz nie nowa; Uniwersytet Ludowy świeci w dziejach ludzkości swe triumfy już od roku 1844, kiedy te zbawienne i natchnione myśli męża tej miary, jakim był wielki wychowawca duński Mikolaj Grundtvig, ucieleśniły się, wydając na świat pierwszy Uniwersytet Ludowy (Hocjskole) w Roeding. Ze idea ta przetrwała do dziś i rozwinęła się, dając setki Uniwersytetów Ludowych w różnych krajach, to najlepszy tego dowód, że musi nieść korzyści niezaprzeczane ogółowi, jak i jednostce.

Patrząc na pracę naszych polskich Uniwersytetów Ludowych, istniejących nie tak dawno, bo od roku 1921, ośmielamy się twierdzić, że łączą one jedno z drugim, boć też celem polskiego Uniwersytetu Ludowego jest: „uczyć lud miłować Boga, swych bliźnich i Ojczyznę, dać wykształcenie ogólne, starając się w młodym umyśle rozszerzyć horyzont pojęć, nauczyć myśleć, rozwinąć szlachetne uczucia drzemające w każdej młodej duszy, wskazać młodym ambicjom piękne i wzniosłe ideały społeczne; słowem cel ten pokrywa się z celem pedagogiki: wychować ucznia tak, aby jemu było z ludźmi dobrze i ludziom z nim“.

Chodzi o to, aby przez wychowanie prawego obywatela, przyspieszyć nadejście wyczekiwanego lepszego jutra; wiadomo bowiem, że w społeczeństwach składających się z światłych obywateli, stosunki życiowe są lepsze i jaśniejsze, że oświecona gromada — to siła!

Jeśli i my tym wywodom oddamy słuszną, jeśli damy się przekonać o ich skuteczności, to winniśmy corzychlej powiększyć grono tych, którzy ideę tą pokochali i szerzą na ziemiach naszych i to w ten sposób, aby krzewić zrozumienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa naszego, a zwłaszcza ludu naszego, aby pozyskać młodzież na poszczególne kursy, zasilając wale fundusze przez nadsyłanie dobrowolnych datków, tworzenie Kół Przyjaciół Uniwersytetów Ludowych.

Nauka w Uniwersytecie Ludowym jest prowadzona tak dla kobiet, jak i mężczyzn i to według następującego planu: od listopada do końca marca trwa kurs męski 5-miesięczny, od maja do końca sierpnia — kurs żeński 4-miesięczny.

Zgłaszać się mogą wszyscy bez względu

na przygotowanie i posiadane wykształcenie, wymaga się natomiast, aby kandydaci mieli ukończony przynajmniej 16 rok życia. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź: Dyrekcja Uniwersytetów Ludowych, Odolanów Wlkp., ul. Bartosza 7, oraz w Dalkach pod Gnieznem. Dobrowolne datki nadsyłać na konto PKO. Nr. 209 339.

Zakład znajduje się w mieście tuż przy dworcu i posiada internat. Koszty nauki są minimalne, bo tylko 15 zł miesięcznie za naukę i 45 zł za utrzymanie i mieszkanie w internacie. Wpisowe 25 zł.

Nie należy więc zwlekać z nadesłaniem wniosku, bo kurs rozpoczyna się 4 listopada br. a ilość miejsc ograniczona. Dla niezamożnych przewidziane stypendja częściowe.

Strajk w wydawnictwie Hugenberga.

Berlin, 29. 9. (PAT). Ubiegłej nocy zastrejkoowało 3.000 robotników, zatrudnionych w zakładach wydawniczych Scherla, w których drukuje się dziennik Hugenberga. Strajk wybuchł na tle zatargu o wysokość plac. Dyrekcja wydawnictwa bowiem, opierając się na ostatnim dekreście prezydenta Rzeszy chciała przeprowadzić zmniejszenie zarobków.

Kilka dzienników, wydawanych przez zakład Scherla ukazało się dopiero dziś wieczorem w zmniejszonych rozmiarach.

Srodek na gruźlicę z powietrza.

Dr. Klein z Wiednia — wynalazca.

Wiedeń, we wrześniu. Lekarze, biorący udział w konferencji medycznej, poświęconej ochronie niemowląt i drobnych dzieci, mieli wrażenie, że przeżywają chwilę historyczną, gdy na mównicy stanął niepozorny lekarz dr. Klein, który w skromnych i krótkich słowach zdał sprawę z wyniku swoich długoletnich badań i doświadczeń, przeprowadzonych w dziedzinie walki z gruźlicą. Dr. Klein odkrył metodę, która wykazała nietylko praktyczne znaczenie, ale i odświeża ostatnią tajemnicę białej dżumy, jak nazywają gruźlicę.

Na czym metoda polega i jak dr. Klein doszedł do swego odkrycia?

W czasie wojny przydzielono dr. Kleinu do szpitala dla gruźlików na froncie południowo-zachodnim. Z przerażeniem patrzył tu na okropne żniwo śmierci, której narzędziem były t. zw. suchoty galopujące. Młodzi i silni chłopcy z Bośni stawali się w kilku tygodniach ofiarami zarazków gruźliczych. Przejmujący widok olbrzymów, ściętych przez gruźlicę z nóg i skazanych na śmierć powolną i okropną nie dawał lekarzowi, przejmującemu się swą rolą i powołaniem, spokoju. Dniem

i nocą męczyło go zagadnienie: Dlaczego młodzi ci ludzie, pochodzący z okolic niemożliwie nieznających gruźlicy, zostają właśnie tu jakby ścięci przez straszną chorobę? Dlaczego?

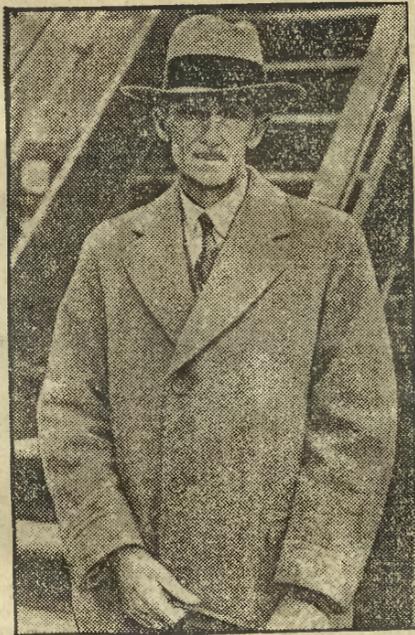
Powoli w umyśle lekarza zaczęła świtać myśl, że nieznanne X związane być musi z okolicą. Bakcyle tuberkuliczne są wszędzie, ale nie wszędzie jest tuberkula. Jedną okolicą jest poprostu zarazona gruźlicą, druga jest od niej wolna. Mieszkańcy tych okolic są zdrowi i bacyły tuberkuliczne jest wobec nich bezwładny. Czemu należy ten objaw przypisać?

Dr. Klein rozwiązał zagadkę. Znalazł on w powietrzu okolic wolnych od gruźlicy, pewną substancję, której nie znalazł w powietrzu okolic zarazonych. Substancja ta widocznie uodpornia mieszkańców zdrowych okolic przeciw zarazkom gruźlicy. Z drugiej strony brak tej substancji w powietrzu innych okolic mieszkańców tamtejszych czyni wobec gruźlicy poprostu bezbronnymi.

Twierdzenie to jest wprost fantastyczne a jednak medycyna zna pewną analogię. W niektórych okolicach alpejskich i karpackich występują masowo wole. W innych okolicach górzystych ludzi, dotkniętych tą chorobą poprostu niema. Szczegółowe badania wykazały, że okolicom, dotkniętym chorobą wola, brak jodu. Ziemia, woda i rośliny wykazują w tych okolicach nieznaną ilość jodu. Odwrotnie znów w okolicach, w których ludzi z wolem niema, znaleziono tak w wodzie jak i w powietrzu bardzo dużo jodu. Tak wykłuło się przekonanie, że jod jest środkiem, zapobiegającym tworzeniu się i rozwojowi wolew. Higijena zagrożone okolicie zasilila jodem, dodając jod do soli kuchennej i zawieszając dzieciom na szyję woreczki z jodem. Skutek był uderzający. U dzieci, w ten sposób chronionych, wole się już nie tworzyły.

W zasadzie dążył dr. Klein do osiągnięcia podobnych rezultatów w zastosowaniu do gruźlicy. Chciał on znaleźć substancję ochronną przeciw gruźlicy, wyprodukować ją i umożliwić chorým wchłanianie jej w formie skoncentrowanej. Po długich zabiegach udało się lekarzowi wiedeńskiemu wykryć w okolicach, wolnych od gruźlicy, substancję, którą jest całe powietrze prześiakięte i która paraliżuje zabójcze działanie zarazków tuberkulicznych, i substancję tę w drodze chemicznej wyprodukować. W roku 1927 rozpoczął dr. Klein swoje doświadczenia na zwierzętach. Sku-

750 m. pod powierzchnią morza.



Badacz amerykański dr. Wilhelm Beebe, skonstruował metalową kulę, w której zdołał się opuścić 750 m. w głąb morza. Spstrzeżenia i zdjęcia, jakie porobił w tej głębokości, mają graniczyć z cudami dotychczas na ziemi niewidzianymi.

Precz ze znaczkami pocztowymi!



Berlin zaprowadził u siebie nielada nowość: skrzynki listowe, z automatycznym przyrządem do stemplowania listów. Zamiat nalepiąc znaczek pocztowy na kopertę, wrzuca się do jednego otworu list, do drugiego odpowiednią monetę i list zostaje tem samem automatycznie odstemplowany.

Piekielna maszyna.

Szkic do powieści.

III.

Niesłychana sensacja wstrząsnęła całym światem, gdy Ajencja Wofla pewnego dnia pierwsza przyniosła wiadomość, że statek sowiecki zawiął do wyspy Kreml-kolonja, zbombardował nabrzeżne, słabo zresztą bronione forty i zabrawszy deportowanych na wyspie więźniów w liczbie przeszło 5000, odplynął z nimi w niewiadomym kierunku.

Atmosfera w jednej chwili stała się duszna i napięcie polityczne zapanowało tak wielkie, jak w r. 1914 po zamordowaniu austriackiego następcy tronu w Sarajewie. Nikt nie wątpił, że w najbliższym czasie musi przyjsć do nowej wojny światowej. Bo trudno było przypuścić, aby rząd Wielkiej Brytanji puścił płazem tego rodzaju napad i gwałt na swoim terytorjum.

Sowiecki komisarz spraw zagranicznych wydał wprawdzie komunikat, że rząd sowieckiej republiki nic z tą awanturniczą aferą nie ma wspólnego i zważył ją na odpowiedzialność trzeciej międzynarodowki. Domyślano się jednakże, że Rosji chodzi tylko o zwłokę tak długo, aż „Orel“ ze swoim ładunkiem nie zawinie szczęśliwie do którego z portów sowieckich. Z tą chwilą Sowie-

ty bez wątpienia z całym cynizmem przyznają się do tej niesłychanej napaści, nie obawiając się już, a raczej pragnąc wybuchu wojny.

Gotowano się więc do niej obustronnie. W Gdyni lądowały potajemnie ogromne transporty wojsk francuskich, ponieważ nie dowierzano bardzo Niemcom, jakkolwiek należały one do światowej koalicji przeciw Rosji.

*

Woroszyłow pracował gorączkowo w swym gabinecie, gdy w drodze radjowej otrzymał wiadomość, że „Orel“ wpłynął właśnie na Morze Czarne, ale zatrzymał się o 30 mil morskich przed Odessą, bo o wpłynięciu do portu mowy być nie może. Dlaczego — o tem zda oświadczyć raport kapitan transportowca Skobielew, który przed paru godzinami odleciał hydroplanem do Moskwy.

Woroszyłow na widok wchodzącego do jego gabinetu Skobielewa przestraszył się, jakby upiora zobaczył. Kapitan, 35-letni dopiero człowiek, miał wygląd złamanego starca, o poranej bruzdami twarzy i błędnie spoglądających oczach.

— Skobielew, towarzyszu, ta co z wami? — spytał Woroszyłow, nalewając gościowi sztagan wódki. — Mówcie od początku, co się stało?

Kapitan opadł ciężko na krzesło i zaczął opowiadać z trudnością:

— Z początku poszło wszystko jak z płatka. Załoga na wyspie nie sta-

wiała nam prawie oporu. Zabraliśmy naszych i wyruszyli w drogę powrotną. W drugim dniu podróży, już o tysiąc wędzłów od brzegów Ameryki, otrzymałem od was radjo, że na naszym okręcie jakiś zbrodniarz umieścił maszynę piekielną, która wybuchną ma w 60 godzin po wypłynięciu okrętu z portu.

— Ależ to mistyfikacja! — wrzasnął Woroszyłow uderzając pięścią w biurko.

— Ba, radjo było nadane naszą szyfrą. Jakżeż nie wierzyć? Kazałem stanąć wszystkim maszynom i zapomocą mikrofonów poczęliśmy nasłuchiwać i szukać aparatu zegarowego maszyny. Coś podobnego nie mogło ujść uwagi pasażerów. Niehawem też dowiedzieli się, o co chodzi. Wyobraźcie sobie towarzyszu, co z tą chwilą poczęło się dziać na okręcie. Przeszło 5.000 żydów, zbitych w jedno stado, którym grozi nieuchronna śmierć... I to — jej — Bohu — we wodzie! Trzy godziny mikrofonami macamy okręt i faktycznie wyłowiliśmy tykanie zegara. Ale gdzie? W magazynach węglowych — na samym spodzie!

Tam była ukryta maszyna. Wszystko rzuciło się do roboty i poczęliśmy węgla, jak się tylko dało, wyrzucać, aby dostać się do tego piekielnego aparatu. Na spodzie — wiadomo — bardzo ciasno i wielu pracować nie może. Obliczyłem, że w najlepszym razie dobierzemy się do maszyny za 2 dni, a tu już za 18 godzin ten djabeł ma wybuch-

nąć. Ostatecznie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że trzeba zginąć. Byliśmy prawie że na środku Oceanu. Nigdzie w pobliżu żadnej wyspy, do której można przybić i na nią się schronić, a okręt zostawić swemu losowi. Trafiliśmy dwa parowce po drodze, ale czy to mógł i chciał który zabrać 5000 ludzi na pokład? Jeszcze je-wrejów do tego!

Powoli i nieublaganie zbliżała się godzina eksplozji. Co się działo na moim biednym okręcie, to trudno opisać. Wszystko szalało z przerażenia. Wiercie mi towarzyszu Woroszyłow, że sądny dzień będzie praznikiem wobec tego, naco patrzyły moje oczy. Bydło, zamknięte w palące się oborze, ma z pewnością więcej zastanowienia i rozważagi, niż jej mieli ci ludzie, do których powolnym krokiem zbliżała się śmierć. Jeszcze tylko pięć godzin dzieliło nas od eksplozji. Wtedy wielu poczęło wskakiwać do morza, inni mordowali się nawzajem — nie wiadomo dlaczego i poco. Ryk i lament zrobił się tak straszny, że i Pan Bóg w niebie musiał go słyszeć. Na dwie godziny przed zapowiedzianą katastrofą rozpoczęła się walka o łodzie ratunkowe. Zważcie, towarzyszu: pięć tysięcy ludzi, a łodzi ratunkowych może na trzysta osób. U nas zawsze takie porządkii!

W ostatniej chwili, na godzinę przed, zrobiło się takie piekło, że uklęknąłem na moim mostku kapitana i poczęłem

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

tek był widoczny i przekonywujący. Zażalone gruźlicą zwierzątka wróciły do zdrowia, gdy tylko umieszczono je w ubikacjach, przesiąkniętych ową tajemniczą substancją. Zwierzęta, chore na gruźlicę, ale nie leczone, zdechły. Dopiero po tych próbach dr. Klein zastosował środek do gruźlików. Stan niektórych z nich był wprost beznadziejny. Wydarła przrodzie tajemnicza poskutkowała. Kuracja inhalacyjna przy pomocy wykrytej przez dr. Kleina substancji ochronnej spowodowała w 70 do 80 procentach zupełne wyleczenie i to w czasie stosunkowo krótkim.

Relacje młodego lekarza były podane w formie bardzo skromnej i skończyły się prośbą do świata lekarskiego, aby zechciał się odkryciem zainteresować i poddać go krytycznej i fachowej ocenie.

Telefoniczne kłopoty.

Zastraszający spadek rozmów.
Co czynić?

Warszawa. (Tel. wł. r.) Ministerstwo poczt i telegrafów rozesłało dość charakterystyczną ankietę do różnych instytucji gospodarczych, prosząc o wydanie opinii w kwestji **znacznego spadku liczby abonentów i rozmów międzymiastowych**. Ministerstwo zapytuje czy tylko obecne warunki ekonomiczne mogą wpłynąć na zmniejszenie się liczby telefonów międzymiastowych? Poza to ministerstwo zapytuje, czy wprowadzenie dodatkowych opłat na bezrobotnych nie wpłynęło na ograniczenie rozmów? W końcu władze ministerjalne proszą o odpowiedź, czy **obniżenie opłat nie mogłoby się przyczynić do polepszenia stanu?** (Napewno — Red.)

Spadek ten jest tak znaczny, że zachodzi obawa, iż gdyby w dalszym ciągu trwał w tym stosunku, wówczas linje międzymiastowe możnaby było zlikwidować.

Zatrważająca statystyka.

Tysiące majątków ziemskich idzie na bęben.

Warszawa, 30. 9. (tel. wł. r.) Statystyka Towarzystwa kredytowego Ziemskiego wykazuje, iż z wśród 6000 klientów-dłużników tego towarzystwa we wrześniu **wystawiono na licytację 1200**. Skończyło się na tem, iż 230 właścicieli zapłaciło zaległe raty, 370 majątków nie znalazło nabywców i wystawione będą na licytację po raz drugi, zaś licytacja pozostałych 600 majątków jest obecnie w toku.

Jak się dowiadujemy, na wiosnę 1933 r. przeznaczono już **nową partję majątków do licytacji, których liczba sięga 1400**.

Jak widzimy, ciężki stan rolnictwa ujawnia się coraz bardziej i coraz tragiczniej. Co będzie dalej?

Żarliwie modlić się do Boga, aby ta eksplozja już nastąpiła, bo patrząc na to, co się dokola mnie dzieje, patrząc na zwierzęcy strach tych ludzi, byłem sam obłąkaniem bliski. Przyzywałem śmierci, aby nas jak najprędzej wybrała z piekła na ziemi.

Przepełnione uciekinierami łodzie to nęły jedna za drugą...

Tu Skobielew osłabł i nie mógł dalej mówić. Woroszyłow podał mu drugi sztagon wódki.

— Ale ostatecznie „Oreł“ dopłynął do Odessy — rzekł dyktator Rosji, pragnąc jak najprędzej dowiedzieć się końca tej historii.

— Tak i dopłynął, ale nie podobna ludzi wysadzić na ląd. Jest między nimi zaledwie paręset zdrowych, reszta do stała pomieszania zmysłów. Cztery tysiące furjatów na okręcie bije się i morduje nawzajem. Załoga portu stara się zrobić między nimi porządek i spokój, ale gadają że z warjatami, którzy ciągle jeszcze szaleją z śmiertelnej trwogi. Byłby jeden sposób na nich: wystrzelać wszvstkich!

Woroszyłow wysłuchał tej relacji na pozór spokojnie, a potem kazał się połączyć telefonicznie z komendą portu wojennego w Odessie.

— Co słychać? Jak tam „Oreł“?

— Nie możemy dać rady, towarzyszu. Rozkażcie, co robić?

Woroszyłow pomyślał chwilę, a potem z ust jego padła krótka, sucha komenda:

— Stoperdować!

Naszkicował St. B. Koniec.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino dźwiękowe „MORSKE OKO“. Dziś i dni następnych wielki dramat erotyczny pt. „**Obcym wolno całować**“. W roli głównej Norma Shearer i Robert Montgomery. Nadprogram wesoła komedia i tygodnik.

Kino dźwiękowe „Bajka“. Dnia 28. bm. i dni następnych „**Buster Keaton na ironie**“ komedia z królem humoru. Nadprogram dźwiękowe tygodniki i notatki.

Kursy obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej dla kobiet.

W dniu 25 bm. odbyło się w Gdyni w szkole powszechnej otwarcie kursów obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, zorganizowane specjalnie dla kobiet przez Komitet Morski LOPP. Na kurs zgłosiły się 32 kandydatki. Zdawałoby się, że jest to dość okazała liczba, lecz wzięwszy pod uwagę ilość kobiet, zamieszkujących Gdynię — jest to procent bardzo niski.

Komitet Morski LOPP. nie wątpi, że poza temi 32 kandydatkami znajdują się wśród mieszkanki Gdyni panie, którym pokój i bezpieczeństwo naszej ojczyzny leżą głęboko na sercu, i które, mając w sobie wyrobione poczucie narodowe i społeczne, zrozumieją konieczność zapisania się na kursy.

Wykłady zupełnie bezpłatne odbywać się będą dwa razy tygodniowo, a mianowicie w środy i w soboty od 18—19 w gmachu szkoły powszechnej przy ulicy 10-go Lutego.

Zapisy na kurs przyjmuje Komitet Morski LOPP., ul. Świętojańska, gmach Komisarjatu Rządu w godzinach od 17—19.

Czyn godny naśladowania.

W Orłowie odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum dr. Teofila Zegarskiego.

Przewodniczącą zebrania w imieniu zgromadzonych złożył gorące podziękowanie ustępującemu zarządowi za energiczną i owocną pracę, która odbywała się w ub. roku szkolnym w specjalnie ciężkich warunkach.

Jednogłośnie został przyjęty wniosek jednego z obecnych, aby wybrano powtórnie ustępujący zarząd z przewodniczącą dyr. Smolińską na czele.

Po wyborach i ustaleniu programu pracy na rok szkolny bieżący zakomunikował dr. T. Zegarski zebrany, że ufundował on **dwadzieścia dwa stypendja — jedno imienia świętej pamięci Prezydentowej Michaliny Mościckiej** — dla dziewczynki, która swo-

jem postępowaniem i pilnością daje największe gwarancje, że pójdzie śladami Tej, która tak pięknym świeciła nam przykładem i **drugie imienia nieodżałowanych bohaterów Żwirki i Wigury** — dla chłopca, wykazującego największe zamiłowanie do pracy i nauki i dającego swoim charakterem rękodzieł, że stanie się godnym spadkobiercą Ich ideałów.

Piękny i szlachetny czyn dr. T. Zegarskiego został przyjęty z wielkim wzruszeniem i uznaniem przez zebranych. Piękny ten czyn nie pozostał jednak bez echa, gdyż walne zebranie, pobudzone pięknym przykładem dyrektora, uchwaliło na temże posiedzeniu utworzenie **trzeciego stypendjum imienia Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum dra Zegarskiego w Orłowie**.

Tydzień ubiegły w porcie gdyńskim.

W tygodniu od 19 do 25 bm. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze razem 147 statków, weszły 72 statki.

Według kolejności bander poszczególnych państw, ruch ten przedstawiał się, jak następuje:

	ton rej.	netto	statków
1. Szwecja	27.768	42	
2. Danja	16.677	25	
3. Polska	14.667	15	
4. Niemcy	13.333	28	
5. Norwegja	5.689	10	
6. Anglja	4.780	2	
7. Stany Zjedn. Am.	3.263	1	
8. Estonia	3.074	7	
9. Finlandja	2.593	3	
10. Włochy	2.587	1	
11. Holandja	2.500	6	
12. Grecja	2.355	1	
13. Łotwa	2.222	2	
14. W. M. Gdańsk	144	3	
15. Czechosłowacja	103	1	

Przywieziono do portu gdyńskiego następujące towary: korzenie, owoce świeże, owoce suszone, nasiona oleiste, kawę, kakao, herbatę, jellita, przedzę bawełnianą, tomasynę, glinę garncarską, piryty, złom, miedź, wyroby żelazne i stalowe, maszyny, aparaty i części, samochody i części, papier, bawełnę, worki, wełnę, masło, kamienie, kauczuk, słomę, smary, skóry, len, konopie i juta.

Wywieziono: ryż wyluszczonej, mąkę ryżową, cukier, bekony, wędliny, drożdż, jajka, makuchy, śledzie, drzewo, węgiel eksportowy i bunkrowy, koks, nawozy azotowe, przedzę jedw., cynk, wyroby żelazne i stalowe, papier, tkaniny, kawę, kakao i herbatę, oleje roślinne, owoce suszone, biel cynkową i wyroby gumowe.

Posiedzenie Tymczasowej Rady Portu.

Dnia 27 sierpnia odbyło się w Urzędzie Morskim pod przewodnictwem dyrektora urzędu inż. Łęgowskiego posiedzenie Tymczasowej Rady Portu w Gdyni.

Omówiono sprawę budowy **magazynu tranzytowego i dworca pasażerskiego na molo pasażerskie** i sprawę przywozu bawełny.

Sprawę budowy dworca pasażerskiego referował inż. Rygiel. Gmach, przeznaczony na dworzec i magazyn tranzytowy, składać się będzie z dwóch części. Mniej więcej ¼ gmachu przeznaczona będzie na halę pasażerską, ¾ zaś na magazyn. Ta ostatnia część jest obecnie w budowie i doprowadzona będzie do dnia 1 grudnia rb. pod dach, a wykończona będzie w roku przyszłym. Budowa hali pasażerskiej rozpocznie się wczesną wiosną roku przyszłego i skończona będzie także w ciągu roku przyszłego.

Komunalna Kasa Oszczędności w nowej siedzibie.

Rozrastająca się w amerykańskim tempie gdyńska Komunalna Kasa Oszczędności, która obrotami swoimi zajęła drugie miejsce w szeregu wszystkich Komunalnych Kas Oszczędności w kraju, oddawna już dusiła się formalnie w swoim szczytym dotychczasowym lokalu i nie mogła pomieścić tych setek klientów przewijających się dziennie przez te kilka pokoi biurowych. Nie chcąc wchodzić w obecnych ciężkich warunkach gospodarczych swoje płynne rezerwy w budowie własnego gmachu, co było początkowo zamierzone, zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności zdecydował się przenieść swoje biura do obszernego, w centrum miasta położonego lokalu, przejętego po zlikwidowanym z końcem sierpnia „Grand Cafe“, na rogu ul. Św. Jąńskiego i Skweru Kościuski.

Przeniesienie biur nastąpi w sobotę, dnia 1 października br. a normalne czynności kasowe podjęte zostaną już w poniedziałek, dnia 3 października o godz. 9.

Godziny urzędowania K. K. O. w nowym lokalu pozostają bez zmian.

Z okazji tego przeniesienia, odbędzie się w niedzielę, o godz. 10 w kościele N. Marii Panny uroczyste nabożeństwo, po którym odbędzie się poświęcenie nowego lokalu, w obecności zaproszonych przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, sfer gospodarczych i społecznych oraz prasy.

Sprawę importu bawełny referował nacz. Gieysztor. Przywóz bawełny do Gdyni stale wzrasta. Już obecnie ponad 50 procent (w sierpniu nawet około 70 procent) całego importu bawełny do Polski idzie przez Gdynię. Od 1 stycznia 1933 r. znacznie działać cło preferencyjne dla bawełny. Z tą chwilą niewątpliwie **100 proc. całego importu bawełny pójdzie przez Gdynię**.

Zachodzi konieczność przygotowania odpowiednich pomieszczeń do składowania długoterminowego bawełny. W tej sprawie Rada Portu postanowiła zwrócić się do rządu z prośbą o przygotowanie pomieszczenia do składowania długoterminowego bawełny w ilości przynajmniej 50.000 bel.

W wolnych wnioskach omawiano sprawę: ogradzania portu i konieczność naprawienia szosy z Gdyni do Sopot.

Sprawność przeładunkowa portu gdyńskiego. O wysokiej sprawności przeładunkowej portu gdyńskiego może świadczyć fakt następujący: Dnia 27 bm. o godz. 9.15 rano wszedł do portu gdyńskiego statek „Robur VI“, który wrócił próżny z Oslo. Tegoż samego dnia o godz. 10.30 wiecz. „Robur VI“ wyszedł z portu w następną podróż do Slemenstadu, zabierając 3201 t. węgla, który załadowany został przy pomocy urządzeń przeładunkowych firmy „Polskarob“.

Ekspert towarów polskich morzem do Grecji i Turcji. Odszedł z Gdyni przez Gdańsk na morze Śródziemne motorowiec szwedzki „Nordland“. Statek ten zabrał do Pireusu, Salonik i Stambułu 300 ton ryżu z gdyńskiej łuszczarni oraz 13.042 kg. cynku i 9.000 kg. parkietu do Pireusu.

Em. kapitan marynarki Zygmunt Sadowski skazany.

Dnia 29. bm. odbył się dalszy ciąg rozprawy karnej przed tutejszym sądem grodzkim przeciwko emer. kpt. marynarki Zygmuntowi Sadowskiemu, za dokonany na ulicy dnia 9 czerwca **napad na red. Miecz. Místata**.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, sąd grodzki uznał em. kapitana marynarki Sadowskiego winnym występkę z par. 237 ust. 1. k. k. i zasądził go na dwa tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

DYREKTOR URZĘDU MORSKIEGO INŻ. ST. ŁĘGOWSKI

złożył oficjalne wizyty p. wojewodzie pomorskiemu w Toruniu i p. prezesowi dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy.

PRZYBYLI DO GDYNI CZŁONKOWIE RADY TECHNICZNEJ PRZY MINIST. KOMUNIKACJI.

Przybyła do Gdyni wycieczka Państwowej Rady Technicznej przy Ministerstwie Komunikacji w liczbie 14 osób z inż. Antonim Duninem na czele. W skład Państwowej Rady Technicznej wchodzi przeważnie profesorowie politechnik polskich. Wycieczka zwiędziła port gdyński na motorowce „Samarytanka“.

LEON WYRWICZ W GDYNI

Znakomity polski humorysta Leon Wyrwicz wystąpi we wtorek 4 października w Gdyni w sali „Domu Ludowego“ z zupełnie nowym programem. Bilety do nabycia w księgarni Niemierkiewiczza. Ze względu na szczytłą ilość miejsc w sali „Domu Ludowego“, należy się spieszyć z zakupem biletów.

Ojcowie miasta radzą.

Po przeszło czteromiesięcznych wakacjach, zebrała się wreszcie komisaryczna rada miejska na obrady o godz. 18 pod przewodnictwem wicekomisarza inż. Szaniawskiego.

Porządek obrad zawierał znów ni mniej ni więcej tylko 34 sprawy jawne i kilka tajnych. Na szczęście jednak przewodniczący rady inż. Szaniawski nie chciał wzorem swoich poprzedników potraktować radę jako na komendę głosujących manekinów, obowiązanych przepływać na jednym posiedzeniu kilkadziesiąt spraw, lecz zgóry już przewidział rozłożenie jeżeli się okaże potrzeba, na kilka dni, wobec czego pozostawiono radzie po raz pierwszy nareszcie swobodę wypowiedzenia się do każdej sprawy. Niestety, jak dziecko, któremu nie dano przez dłuższy czas chodzić, oduca się sztuki chodzenia, tak też rada miejska, która przez długi czas nie miała możności rzeczowo dyskutować, obecnie w dyskusjach swych okazała się zbyt mało wyrobioną i nierzeczową.

Brakło w tych przemówieniach cech troski społecznej, a obracały się one raczej ciągle około interesów osobistych a najwyżej zawodowych. Mimo to od czasu do czasu nie zabrakło pewnych przejawów woli do wyswobodzenia się z pod dyktatu tych kilku jednostek, które dzięki odpowiedniemu nastawieniu przewodnictwa umiały zawsze wolę swą narzucić większości. Obecnie przewodnictwo było spokojne i ściśle obiektywne a nawet w wielu wypadkach bardzo wyrozumiałe. To też obrady nabrały karności i życia.

Mimo bardzo żywej czasami polemiki, zdolano przecież w ciągu niespełna 4 godzin, załatwić 15 punktów porządku obrad, prócz odczytania protokołu i uchwaleniu nagłego wniosku radnego Nowackiego następującej treści:

„W związku z tragiczną i bohaterską śmiercią naszych zwycięskich orłów, śp. por. Żwirki i inż. Wigury, rada miasta Gdyni postanawia uczcić ich nieśmiertelną pamięć, uchwalając nazwać ich imieniem jedną z ulic m. Gdyni, a mianowicie dotychczasowej Podjazdowej, ażeby nazwa ta dawała żywy wyraz uczuciom społeczeństwa miasta Gdyni dla poległych bohaterów“.

Wniosek ten jednomyślnie przyjęto przez powstanie i oddano część bohaterom przez jednodominowe milczenie.

Wobec spóźnionej pory dalsze obrady odłożono do piątku 30 września godz. 18.

Treść ważniejszych, przez radę uchwalonych wniosków podamy w następnym sprawozdaniu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Nocny dyżur apteczny pełni w dniu 30 września i 1 października p. dr. Jackowski, ul. Solankowa 23.

Dyżur apteczny pełni do końca bież. tygodnia Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej.

Publiczna biblioteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w sobotę od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Narzeczona 68”.

Stylowy: „Tajemnicza szóstka”

Żak: „Znak żaby”.

Osobiste. Burmistrz m. Mroczy p. Czesław Degler, bawiący na wakacjach w Inowrocławiu, otrzymał w dowód zasług dla spraw niepodległościowych medal niepodległościowy.

Kujawiacy — wszyscy na zebranie

Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

W niedzielę 2 października o godz. 12,30 odbędzie się publiczne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji — Koła w Inowrocławiu, na którym

1. poseł dr. Tempka z Górnego Śląska będzie mówił o sprawach robotniczo-rzemieślniczych i 2. prezes okręgowy rektor Beyer z Bydgoszczy wygłosi referat o nowym ustroju szkolnictwa w Polsce.

Wszystkich członków, jak i sympatyków zaprasza jak najserdeczniej

Zarząd.

Używanie herbu miasta Inowrocławia

Prezydent miasta przypomina zarządzenie w sprawie używania herbu miasta Inowrocławia. Otóż rozmaite towarzystwa, prywatne cechy, szkoły itp. używają dotychczas herbu miasta Inowrocławia bądź to na sztandarach, czapkach, pismach itp. jednakże nie złożyły wniosków o udzielenie zezwolenia magistratu na dalsze używanie herbu. Prezydent wzywa przeto zarządy tych towarzystw, cechów oraz instytucji prywatnych i publicznych o przedłożenie podań w terminie do 15 października br. Niestosującym się do zarządzenia grozi surowa kara.

Oszuści bydgoscy grasują w Inowrocławiu.

Liczba dokonanych oszustw i kradzieży wzrasta w Inowrocławiu z dnia na dzień w sposób zaskakujący. Najsprawniejsza choćby policja nie odstraszy przestępców od dokonywania oszustw i kradzieży. Główną istotą tych oszustw jest ryzyko.

Istnieją różne kategorie przestępców. Tym razem mamy do czynienia z oszustami bydgoskimi, którzy przyjechali szukać naiwnych w Inowrocławiu.

Na znany już kawał „starej znajomości” dała się nabrać Zofia Kowalska z Jaszczółtowa, pow. inowrocławski, która w dniu 28 bm. przybyła do miasta, by załatwić sprawunki, przyczem pozbyła się 270 zł.

Naiwnych nie sieją, lecz sami się rodzą.

Śmiałe włamanie do restauracji w Topolinku.

Z Topolinka, powiatu świeckiego, donosi nasz korespondent:

W nocy z wtorku na środę, 28. bm. kiedy mieszkańcy spokojnej wsi pogrążeni byli we śnie głębokim, pojawili się jacyś włamywacze, którzy jako cel wyprawy obrali sobie restaurację p. Matthesa Wilhelma. Włamywacze się do wnętrza, rozbili kasę ogniotrwałą, skąd zrabowali 260 zł gotówki, jeden złoty męski zegarek, tekę skórzaną, portmonetkę i portfel zawierający wykaz osobisty oraz książeczkę wojskową na nazwisko poszkodowanego.

Złodzieje w pociągu.

Unisław, 29. 9. Cicha wioska Unisław poruszona została okradzeniem pewnego aptekarza z Warszawy przez szajkę złodziei, grasujących w okolicy Chełma.

Mianowicie w ubiegły wtorek pomiędzy godziną 20 a 21 w pociągu osobowym na przystanku Kowalewo—Unisław został okradziony aptekarz Freinstein Izrael z Warszawy. Złodzieje zabrali mu portfel z zawartością 620 zł w banknotach, czarną teczkę, która zawierała 2 weksle na 200 zł, 2 weksle po 150 zł i 1 weksel na 300 zł oraz walizkę brązową amerykańską, która zawierała 1 garnitur męski oraz bieliznę dzienną i nocną łącznej wartości 920 zł prócz weksli.

Policja poczyniła energiczne poszukiwania za nieznana bandą złodziei

Rowerzyści, bądźcie uważniejsi!

We wtorek 27 bm. o godz. 8 wieczorem 20-letni mężczyzna w szalonym tempie pędził ulicą Król. Jadwigi w Inowrocławiu. W zamieszaniu spowodowanym przez nadjeżdżające auto i wozy, wpadł na 8-letnią Urszulkę Streich, zam. przy ul. Król. Jadwigi 8.

Dziewczynka, która doznała silnych okaleczeń na całym ciele, nie może o własnych siłach chodzić. Twierdzi ona, że rowerzysta ten nie dzwonił. Skutki warjackiej jazdy bywają nieraz straszne.

Włamywacze przed sądem.

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu dnia 28 września br. odbyła się rozprawa karna przeciwko złodziejom-włamywaczom, którzy okradli deputatnika Adama Zawadzkiego i rolnika Franciszka Drwęckiego w Jaworowie. Po przeprowadzeniu dowodu prawdy, sąd skazał Eryka Martina pochodzącego z Cięciska na 5 mies. więzienia, Władysława Prońskiego z Zberzynia (pow. koniński) na 1 miesiąc więzienia, a Hermana Müllbrandt uwolnił od winy i kary.

Bracia skazani za włamanie.

Dnia 28 września br. zaisedli na ławie oskarżonych w Inowrocławiu dwaj bracia Antoni i Franciszek Sudomirscy, pochodzący ze wsi Prądocin, pow. inowrocławskiego. Akt oskarżenia zarzucał im, że w nocy na 3 października

Z życia kolejarzy na Kujawach.

Dnia 28 bm. odbyło się zebranie plenarne Stowarzyszenia Kolejarzy w Inowrocławiu. Obradom przewodniczył radca inż. van Roy.

Na samym wstępie omawiano obszernie sprawę fundacji ołtarza w kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu. Na ten cel przeznaczono specjalne fundusze.

Sprawa ograniczenia dni pracy t. zw. „świętówek” wywołana została zmniejszeniem ruchu kolejowego. Dotyczy ona tylko pracowników nieetatowych i czasowych. Członkowie domagali się, aby „świętówki” te oraz obciążenia opłat na fundusz oszczędnościowy rozdzielić na wszystkich urzędników kolejowych, gdyż dotychczas ciężary te ponosili tylko niżsi urzędnicy.

Jeden z członków przytoczył fakt, że naprawy, które wykonywane być mogą przez rzemie-

ślników kolejowych, oddaje się przedsiębiorstwu prywatnym. Przez to ogranicza się czas pracy pracownikom kolejowym lub zwalnia się ich z pracy.

Ożywną dyskusję wywołała również sprawa zmiany dentysty kolejowego, na którego wpłynęło 7 zażeń z powodu nietaktownego traktowania pacjentów. Z zarzutów tych dentysta p. Ł. starał się oczyścić, lecz dyrekcja wydomom jego nie dała wiary. Wniosek ten zarząd stawiał pod głosowanie, lecz wszyscy jednogłośnie zażądali zmiany dentysty kolejowego.

W wolnych głosach poruszono kilka spraw czysto organizacyjnych, na czym obrady się wyczerpały.

Z. O. K. Z. bierze się do pracy.

Dnia 28 września br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Z. O. K. Z. w Inowrocławiu, któremu przewodniczył prezes dr. Zborowski. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do uzupełnienia zarządu, do którego weszli: rektor Mazur jako prezes, Weber sekretarz i sędzia Wawrzyniak skarbnik. Reorganizacja ta nastąpiła z tego powodu, że dotychczasowy prezes dr. Zborowski obejmuje prezesurę ZOKZ. na powiat inowrocławski. Z kolei odczytano komunikat w sprawie „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich”, którego organizacją zajmie się specjalnie wybrany komitet, na czele którego stanął wybrany jednogłośnie wiceprezydent Juengst.

Następnie przewodnictwo objął nowowybrany prezes rektor Mazur, a dr. Zborowski zdał rzeczowe sprawozdanie z akcji bojkotowej przeciwko Wolnemu Miastu Gdańskowi.

Obecnie Koło inowrocławskie Z. O. K. Z. liczy 140 członków. Podczas okresu jesiennego w czasie „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich”, rozpoczęta zostanie akcja w celu zwerbowania większej liczby nowych członków. Z tego też powodu obniżono składki miesięczne członkowskie z 50 na 25 gr.

W wolnych głosach omówiono cały szereg spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

Osie, największa gmina wiejska w powiecie świeckim, znajdując się w otoczeniu rozległych Borów Tucholskich, doznała poważnego rozwoju w okresie, kiedy masami obrabiano i eksportowano drzewo z zniszczonych przez sówkę-chojnowkę lasów. Rozwinął się przemysł i handel, podniosło się rzemiosło i miejscowość — wieś przybrała kształt miasteczka. Mając obszerny rynek, odbywały się tutaj targi tygodniowe.

Lata kryzysowe nałożyły i tutaj swe piętno; przemysł, handel i rzemiosło zamarło, ruchliwe ongiś ulice opustoszały; dużo ludzi jest tu bez pracy.

Pomnąc to wszystko, mieszkańcy Osia w tych ciężkich czasach rozbudowali swój szczyt kościołek na wspaniałą świątynię, która cho-

Hejże, na Soplicę!

Z rozprawy sądowej w Inowrocławiu.

Dnia 4 kwietnia ubiegłego roku we wsi Gocanowo w pow. inowrocławskim kilku robotników i robotnic napadło na przebywającego w gościńcu Kluczewskiego połowego Śmiałowskiego, pragnąc go zlynaczyć.

Za co? — zapytanie. Krótka historia. Polowy Śmiałowski bardzo energicznie tępił kłusownictwo i złodziejstwo na polach. Z tego powodu wznienawidzili go tak zwani pospolicie „rojby” i postanowili sprawić mu takie smary, żeby go rodzona matka nie poznała. Gdy dowiedzieli się, że Śmiałowski bawi w gościńcu Kluczewskiego, uzbroili się oni w siekiery, łopaty, widły i hejże na Soplicę.

Gospodarz zorientowawszy się w sytuacji, zamknął drzwi wejściowe. Wówczas napastnicy kamieniami powybijali w gościńcu szyby i zbie-

Makło.

Zmiana w urzędzie. Kierownik tut. urzędu kontroli skarbowej inspektor Stróż przeniesiony został do urzędu skarbowego w Kępnie (Wlkp.). Miejsce jego objął starszy komisarz Kwiatkowski z Szubina.

Akademja ku uczczeniu pamięci śp. por. Żwirki i Wigury odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października o godz. 18 w Strzelnicy.

Kino „Polonia” wyświetla w sobotę i niedzielę dnia 1 i 2 października film osnuty na tle potopu biblijnego p. t. „Arka Noego”.

5-letnie dziecko w płomieniach.

Tragiczna śmierć spowodowana wypadkiem.

Z Tucholi donosi nasz korespondent:

W tych dniach wydarzył się tutaj straszny wypadek, który za sobą pociągnął tragiczną śmierć 5-letniego córeczki robotnika Mengo.

Krytycznego dnia dziewczynka zziębnięta wpadła z ulicy do mieszkania i otworzyła drzwiczki pieca kuchennego, by się rozgrzać. Przynęła się jednak zbyt blisko paleniska, tak że nagle ogień zajął jej odzienie. W krótkiej chwili dziewczynka stała się ślupem płomieni.

Fordon.

Sprostowanie notatki pt. „Samowola” z dnia 27. 9. br.: Okazuje się, że p. Kordachowska, właścicielka Hotelu Polskiego przyjęła rodzinę Taczkowskich na życzenie władz na przeciąg 4 tygodni. W tym czasie obowiązała się rodzina wystarać się o inne pomieszczenie, co załatwiono na piśmie przy świadkach oraz zatwierdzono w magistracie. Po pół roku pobytu zażądała p. Kordachowska opróżnienia pomieszczenia przez Taczkowskich, czego nie uczyniono. Dnia 22 bm. na życzenie właścicielki przybył z ludźmi p. Żakowicz celem opróżnienia salki. P. Taczkowska pchnęła go w pierś, a potem chwyciła toporek i podczas szamotaniny się zraniła go. Ażeby zapobiec dalszemu demolowaniu mieszkania przez Taczkowską, p. Żakowicz opuścił mieszkanie. Dodać należy, że rodzina ta nie podlega ochronie lokatorów, Taczkowska zaś została 26 bm. przez sąd okręgowy w Bydgoszczy skazana na 1 rok ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo.

Nowy opiekun społeczny. Rada miejska wybrała opiekunem społecznym organistę Falkowskiego, zamieszkałego przy ul. Marsz. Piłsudskiego.

Bezrobocie. Stan bezrobocia w naszym miasteczku jest bardzo groźny i popostrzeżenie bezdziałny. Zasiłki na zimę dla tych biednych są wyczerpane, a pomocy niema znikąd. Robotników jeszcze pracujących usuwa się powoli. Załoga firmy A. Medzeg otrzymała na 1 października wypowiedzenie w celu obniżki zarobków. Co będzie dalej?

Zebranie Związku Inwalidów Wojennych - Grupa Fordon odbędzie się w niedzielę 2. 10. zaraz po nabożeństwie w lokalu „Strzelnica”.

Margonin.

Osobiste. Ks. prob. Napiątek pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Wandą Ilnicką z Margonina a kpt. inż. Józefem Ciepelińskim z M. S. Wojsk. z Warszawy. Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

Strzelanie żwiczne odbyło się na strzelnicy Bractwa Kurkowego. Królem został p. Grzeszkowiak Zygmunt, I. rycerzem p. Winke Łucjan, II. rycerzem p. Sita Jan. W strzelaniu o medale I. miejsce zdobył p. Kamiński, II. p. Grzeszkowiak, III. p. dr. Drews.

Nowe pisma ludowe na Pomorzu.

Z dniem 1 października br. wychodzić zaczną dwa pisma Stronnictwa Ludowego trzy razy tygodniowo, a to „Głos Ludowy” i „Głos Wsi i Osady”. Oba wspomniane pisma jak również wychodzący dotychczas organ lokalny „Głos Chełmiński” wydawane będą przez Ludowe Towarzystwo Wydawnicze, które w tym celu nabyło na własność „Drukarnię Handlową” w Chełmży. Na czele tych wydawnictw, stanął długoletni redaktor naczelny „Gazety Grudziądzkiej” p. Romuald Wasilewski.

Zakład św. Józefa w Osiu w nowej szacie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.”)

Osie, największa gmina wiejska w powiecie świeckim, znajdując się w otoczeniu rozległych Borów Tucholskich, doznała poważnego rozwoju w okresie, kiedy masami obrabiano i eksportowano drzewo z zniszczonych przez sówkę-chojnowkę lasów. Rozwinął się przemysł i handel, podniosło się rzemiosło i miejscowość — wieś przybrała kształt miasteczka. Mając obszerny rynek, odbywały się tutaj targi tygodniowe.

Lata kryzysowe nałożyły i tutaj swe piętno; przemysł, handel i rzemiosło zamarło, ruchliwe ongiś ulice opustoszały; dużo ludzi jest tu bez pracy.

Pomnąc to wszystko, mieszkańcy Osia w tych ciężkich czasach rozbudowali swój szczyt kościołek na wspaniałą świątynię, która cho-

ciaż niezupełnie wykończona — dla braku pieniędzy — staje się ozdobą miejscowości.

Drugim poważnym wyczynem, jakim Osie w ostatnich czasach może się poszczycić, to zakład św. Józefa. Od chwili nabycia nieruchomości, położonej przy ulicy Dworcowej, z rąk Powiatowej Kasy Chorych, gdzie dawniej był szpital, przez Siostry Elżbietanki, przybyła miejscowości naszej nowa, pożyteczna instytucja dobroczynno-społeczna pod nazwą „Zakład św. Józefa”.

Po gruntownym odrestaurowaniu i przebudowie wnętrza utworzono przytułek dla starców, jak również ochronkę dla dzieci, wyposażoną według najnowocześniejszych wymogów. Do ochronki uczęszcza około 70 dzieci. W najbliższym czasie zostanie urządzona w zakładzie kapliczka pod wezwaniem św. Józefa.

Mając do dyspozycji odpowiednie ubikacje, przystępują siostry do organizowania kursów dla młodzieży żeńskiej. Z początkiem listopada br. rozpocznie się kurs robót ręcznych, zaś w przyszłym roku odbędzie się kurs gospodarstwa domowego.

Podkreślić należy fakt, iż siostry świadczą dużo dobrego w Osiu; choćby wspomnieć tylko o pomocy, jakiej udzielają biednym i bezrobotnym, nie mogącym korzystać z kasy chorych, w wypadkach niedomagań na zdrowiu.

Miejscowe obywatelstwo, ceniąc pełną poświęcenia pracę siostr, nie odmawia swego wsparcia, dopomagając dziełu dobroczynnemu w wszystkich poczynaniach.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku apteka „Radziecka“, ul. Szeroka.
Świątovid: „Nenita, kwiat Hawanny“.
Palace: „Sierżant X“.
Lux: „Frankenstein“.
Mars: „Transatlantyk“.
Corso: „Braterstwo krwi“.

TEATR TORUŃSKI.

W piątek, dnia 30 bm. o godz. 20 pożegnalne przedstawienie sezonu 1931-32 „Omal nie noc posłubna“. Ceny do połowy niższe.

Wstępujemy wszyscy do Tow. Wioślarskiego w Toruniu.

Myśl nasza znalazła zrozumienie. — Prace organizacyjne w całej pełni.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, apel nasz do wioślarzy i społeczeństwa toruńskiego zrobił swoje. Codziennie wielu wioślarzy i sympatyków odwiedza naszą redakcję z pytaniami, o ile sprawa przez nas poruszana noszęła się naprzód i czy należało uwzględnić, by praca ta dała rezultat dodatni dla nowego towarzystwa, a korzyści dla jego członków.

Zainteresowanie to świadczy najwymowniej o poczytności naszego organu oraz o sympatii, jaką się „Dziennik Bydgoski“ cieszy na terenie Torunia.

Myśl, jaką podaliśmy, znalazła zrozumienie i posłuch pośród miejscowych zawodników i sympatyków, którzy z utęsknieniem oczekują chwili zawiązania się nowego towarzystwa wioślarskiego. Utworzył się już komitet, który wziął inicjatywę w swe ręce, celem zorganizowania i założenia towarzystwa. W pierwszym rzędzie komitet ten postara się o statut towarzyski, a co najważniejsze, pomyśli o zdobyciu własnej przystani. I w tym wypadku podana przez nas myśl okazała się dla towarzystwa bardzo praktyczną i korzystną. Komitet czyni starania, by uzyskać od magistratu teren pod przystań po prawej stronie Wisły. Będzie to bardzo wygodne dla członków, nie mniej i dla publiczności, dla której stały przejazd przez Wisłę był niewygodny i zniechęcał do sportu.

Wobec wielkiego zainteresowania się wioślarzy i sympatyków, komitet postanowił zwołać na środę, dnia 12 października zebranie konstytucyjne na godzinę 20 w sali książęcej (parter) w Dworze Artusa.

Stanie się więc zadość życzeniom wioślarzy, że będą mieli organizację, do której ze względu na niską opłatę składek będzie miał możliwość należeć każdy sportowiec i sympatyk, a Toruń zyska godną zbiorową jednostkę sportu wioślarskiego, która poza godziną rozrywką starać się będzie o rozwój i pierwszeństwo w wioślarstwie na Pomorzu.

Inicjatywę tej należy przyklasnąć i dodać wszelkich starań i pomocy, by cel wytknięty z łatwością dał się urzeczywistnić.

Nie mniej spodziewać się należy pomocy ze strony magistratu w przydzieleniu terenu pod przystań, temwięcej, że jest to organizacja, bez której trudno byłoby wyobrazić sobie Toruń.

W sobotę, dnia 1 października o godz. 20 premiera „Maż z grzeczności“ komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruskowskiego.
W niedzielę, dnia 2 października o godz. 20 „Maż z grzeczności“.

Dziesięciolecie Tow. śpiewu „Moniuszko“. Znane zaszczytnie Tow. śpiewu „Moniuszko“ w Toruniu obchodzi w niedzielę 2 października 10-lecie swego istnienia. M. in. odbędzie się tego dnia o godz. 13.15 w Strzelnicy akademja, wieczorem zaś o godz. 19 zabawa taneczna.

stolicę Pomorza, nad brzegami pięknej szarej Wisły.

Wszystkich więc chętnych wioślarzy i sympatyków zawiadamiamy o zebraniu konstytucyjnym w dniu 12 października i prosimy o jak najliczniejszy udział.

Podpalacze własnych zagrod pod kluczem

Z Nowogomienia donoszą:
Przeprowadzona na początku bieżącego roku akcja antyżarowa przyczyniła się wydatnie do zmniejszenia się liczby pożarów na terenie województwa pomorskiego, przede wszystkim zaś w powiecie lubawskim.

Aresztowano wówczas ogółem na terenie województwa pomorskiego 115 osób, z tego 39 osób tylko z powiatu lubawskiego. Nic też dziwnego, że ludność rozumiała, iż droga przez podpalenie swoich budynków dla zdobycia zawyżonej wysokości stawki asekuracyjnej doprowadza nieomal zawsze zamiast do pieniędzy — do żebraczego kijka, a ponadto na szereg lat do więzienia.

Mimo tak surowego postępowania władz policyjnych i sądowych w stosunku do podpalaczy własnego mienia, znajdują się jeszcze raz poraz jednostki, pragnące w ten sposób uzyskać premję asekuracyjną.

70-letni zbrodniarz przed sądem

Usiłował zamordować własną żonę. — Przed zbrodnią ucałował żonę, poczem brutalnie bił pałką po głowie. W poszukiwaniu za śmiercią. Rok więzienia.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.“)

Chojnice, 29. 9. Przed wzmocnionym wydziałem karnym tut. sądu okręgowego stał rolnik Jan Kaczorowski, liczący lat 70, zam. w miejscowości Jarenty, powiatu chojnickiego, oskarżony o usiłowanie zabójstwa swej żony. Mimo zadanych licznych ciężkich urazów, ofiara zbrodniarza pozostała przy życiu.

Rzecz ma się następująco:
Małżeństwo Kaczorowskich nie żyło zbyt szczęśliwie, a to dlatego, że zięć Stoltmann przejął całą administrację gospodarstwa 30-morgowego, przyczem oskarż. K. miał mało do mówienia, tembardziej, że żona jego źle z nim się obcho-dziła. Dokuczano mu wszędzie i zawsze. To też Kaczorowski zamieszkał osobno. Stosunek pomiędzy Kaczorowskim i resztą domowników z dnia na dzień zaostrzał się. Pewnego dnia napadł na niego żona z zięciem i podczas gdy zięć skrepował teścia, żona biła go nielitościwie. Innym razem znowu zięć napadł osk. K. i go

pobił. Słowem — osk. przechodził piekło na ziemi — jak przed sądem oświadczył.

Starzec, opisując motyw zbrodni, podkreślił, iż główną przyczyną jego strasznego kroku była zazdrość, gdyż podejrzewał żonę o zdradę z zięciem Stoltmanem.

Sam przebieg zbrodni przedstawia się następująco: Krytycznej niedzieli dnia 10 lipca br. doszło pomiędzy małżonkami do sprzeczki na podłożu zazdrości. K. oświadczył swej żonie, iż popełni samobójstwo, gdyż dłużej tak żyć nie może. Wiadomość tę przyjęła żona drwinami, co jeszcze bardziej starca przygnębiło. Ubrał się wtedy w ślubne ubranie i przed wyjściem ucałował serdecznie żonę 67-letnią, poczem skierował się ku drzwiom, lecz zamiast wyjść, pochwyił grubą pałką od cepy i począł uderzać po głowie staruszki, która broniła się przed ciosami rozpaczliwie. Kiedy po czwartym silnym uderzeniu staruszka upadła na ziemię ze słowami: „Jezus Marja, Józefie św.“, zbrodniarz szyderczo się odezwał: „Już za późno, za chwilę zobaczysz się z aniołkami“.

Staruszka utraciła przytomność. Kaczorowski był zdania, że żonę zabił. Uciekł do pobliskiego stawu i skoczył do wody, lecz nie mógł utonąć, gdyż miał grunt pod nogami. Wyszedł tedy z wody i szedł dalej szukać śmierci. Kiedy stanął przed dołem po wybranym torfie, postanowił skoczyć do wody z uwiązaniem przy szyi kamieniem. Uwiązł tedy sobie do szyi kamień i już chciał skoczyć, gdy nagle przyszło mu na myśl, że popełnia wielkie głupstwo. Przecie ludzie winni wiedzieć, gdzie się znajduje, by go daremnie nie poszukiwali. Kiedy bowiem będzie miał u szyi kamień, to już woda go nie wyrzuci. W końcu jednak skoczył z kamieniem do wody. Ale kamień się urwał i znowu zbrodniarz nie mógł utonąć. Po drugi raz wyszedł z wody zmoczony i wtedy przyszło mu na myśl, iż za pomocą brzytwy najszybciej popełni samobójstwo. Wracal do domu i tu ku wielkiemu zdziwieniu dowiedział się, że żona żyje. Żałował więc, że nie zabił żony. Przed sądem oświadczył, że gdyby wiedział, że żona jeszcze żyje, to byłby bił tak długo dopóki jej nie zabił.

Został przez policję aresztowany i osadzony w więzieniu. Rodzina jego niekorzystnie zeznawała dla niego, natomiast sąsiedzi stwierdzili, że żona oskarżonego była złą babą i męża swego często biła.

Sąd skazał Kaczorowskiego po uwzględnieniu okoliczności łagodzących na karę jednego roku więzienia.

Świecie.

Związek Reemigrantów i Optantów R. P. Koło Świecie zwołuje zebranie na dzień 2. 10. o godz. 14 do hotelu „Dwór Magdaleny“ przy ul. Dworcowej.

Z Komitetu L. O. P. P. Komitet powiatowy L. O. P. P. uruchomił ostatnio własną bibliotekę, zawierającą cały szereg ciekawych i popularnych dzieł. Książki wypożyczać można w sekretarjacie L. O. P. P. (starostwo, pokój 6) bezpłatnie lub za dobrowolnymi datkami.

Imprezy teatralne. Zw. Inwalidów Wojen, koło Świecie odegra dnia 9 października sztukę teatralną pt. „Genowefa“. Dnia 13 listopada Tow. Młodzieży Katolickiej w Świeciu urządza z okazji święta młodzieży uroczystą akademję, połączoną z przedstawieniem teatralnym. Imprezy te zapowiadają się wspaniale.

O zabezpieczenie mienia obywateli miasta Świecia przed złodziejami. Z inicjatywy p. burmistrza Kostki odbyło się w lokalu p. Chelstowskiego zebranie właścicieli domów, kupców, przemysłowców i rzemieślników w celu zapewnienia mieszkańcom miasta Świecia dostatecznego zabezpieczenia w porze nocnej przed złodziejami. Ze względu na nikłą ilość stróży nocnych miejskich oraz w związku z ostatnimi włamaniami na tutejszym terenie, powyższa sprawa stała się niezwykle aktualna, o czem świadczy liczny udział w zebraniu oraz żywe zainteresowanie, jakie wywołało przemówienie p. burmistrza, referującego całokształt sprawy. W toku dyskusji wskazywano m. in. na konieczność znacznego powiększenia liczby stróżów. Organizację tej akcji powierzono magistratowi i specjalnie wybranej komisji, do której wchodzi pp.: Bartel, Szczepański, Fr. Rosiński, Szydłowski, Chelstowski, Bogucki, Lubomski, L. Neumann, dr. Pokorski, Prabucki, Śliwa, Rytlewski, Pawlikowski, M. Nelke i Kufel. W najbliższych dniach odbędzie się wspólne zebranie członków magistratu i wymienionej komisji doradczej.

Niestronno.

Osobiste. W tych dniach obchodził p. Ignacy Popławski z żoną swoją Pelagją z Trampczyńskich srebrne gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawiona została uroczysta msza św. w kościele parafjalnym w Niestronnie. Ad multos annos!

Ładowanie samolotu. Z powodu defektu w motorze zmuszony był lądować na polu gminy Juncewo obok zabudowania rolnika Kobielała samolot pocztowy. Po naprawie stalowy ptak wyruszył w dalszą podróż.

Szkarlatyna. Wobec pojawienia się wśród dzieci szkolnych szkarlatyny kilku z nich leży obłożnie chorych w domu rodzicielskim wzgl. w szpitalu pow. w Mogilnie. Władze powinny zaradzić dalszemu szerzeniu się tej zaraziwej choroby i szkołę powszechną w Niestronnie na pewien czas zamknąć.

Chodzież.

Samobójstwo przez powieszenie popełnił stróż nocny Gylński w Atanaszynie. Przyczyna samobójstwa nie została wyjaśniona.

Z klubu szachistów. Odbyły się rozgrywki między miejscowym klubem szachistów a reprezentacją sekcji szachowej przy Ognisku K. P. W. Dyrekcji Kolejowej z Poznania. Wynik rozgrywek 7:3 dla gości poznańskich.

Grudziądz.

Zebranie Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chelm. Przedmieście) odbędzie się w piątek, 30. bm. o godz. 18 w szkole im. Królowej Jadwigi.

Noc wenecka w Grudziądzu. Miły gospodarz Teatru Miejskiego p. Głowiński urządza w sobotę 1 października wspaniałą rzecz, bo noc wenecką. Początek o godz. 20.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Zapowiedziany na sobotę występ Teatru Miejskiego z Torunia w operetce „Dolly“ zostaje odwołany z powodu choroby p. Majchrzakówny. Operetkę zobaczymy dopiero około 12 października.

Niedziela, 2. października: wieczór humoru Leona Wyrwicza.

Z Tow. Właścicieli Nieruchomości. Biuro towarzystwa otwarte zostało w lokalu przy ulicy Mickiewicza 27. Porad prawnych udzielać się będzie w godzinach od 9 do 12 i od 15 do 17.

Ku czci śp. Michaliny Mościckiej. W ub. środę odbyła się w Teatrze Miejskim wspaniała akademja międzyszkolna ku czci niezapomnianej pamięci małżonki Pana Prezydenta Rzplitej Michaliny Mościckiej. Teatr Miejski wypełnił się po same brzegi młodzieżą szkolną i jej rodzinami.

Kto będzie mistrzem miasta w kolarstwie? W wyścigu biorą udział najlepsze siły naszego miasta. Oprócz teże imprezy odbędą się w niedzielę 2 października o godz. 14.30 na boisku miejskiem dalsze wyścigi kolarskie o nagrody, mianowicie 10 okrążeń dla młodzieży oraz 10 okrążeń dla seniorów ponad lat 35. Ponadto odbędą się próby pobicia rekordów pomorskich w dysku i kuli oraz sztafety 800×400×200×100 i 4×100 m, a następnie gra w koszykówkę.

Tylko dla dzieci! W niedzielę 2 października o godz. 14.30 odbędzie się na boisku miejskiem wyścigi dzieci do lat 10, mianowicie na trycyklach (rowerach o 3 kołach), na derezynach (wózek poruszany zapomocą rąk) oraz małych rowerach. W razie większej ilości zawodników podzieli się ich na kategorie. Jako nagrody służąć będą cukierki oraz czekolady.

Grudziądz złoży hołd śp. Żwirze i Wigurze. Staraniem Koła Dziennikarzy Grudziądzkich odbędzie się w niedzielę 2 października o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku czci bohaterów przestworzy śp. por. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury. Przy wejściu pobierać się będzie wolne datki na stypendjum dla małego Henusia Żwirki.

Konferencja W. F. W ub. środę odbyła się konferencja poświęcona wychowaniu fizycznemu w szkole. Konferencję kierował p. Sikorski, ministerjalny wizytator W. F. oraz inspektor szkolny Sowiński, a uczestniczyli w niej nauczyciele i nauczycielki, udzielający gimnastyki oraz opiekunowie szkolnych drużyn harcerskich 10 powiatów pomorskich. Stwierdzono, że strona wychowania fizycznego w naszych szkołach stoi na wyżynach nowoczesnych wymagań.

S. M. P. męskie przy farze urządza w niedzielę 2 października w „Tivoli“ przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą jesienną. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

ZMARLI.

Ś. p. Paulina Gardowa, lat 83, w Gnieźnie.

Ś. p. Kazimiera Bołewska, w Poznaniu.

Ś. p. Alojzy Wysocki, em. dyrektor poczty, lat 68, w Grudziądzu.

Tczew.

Wynik tczewskiego turnieju tenisowego. Od soboty dnia 21. bm. odbywa się na tut. kortach turniej tenisowy o mistrzostwo miasta i powiatu tczewskiego. W ub. tygodniu odbyły się następujące gry: Kl. A. Gra pojedyncza dla pań: Hemplówna — Jankauowa 6:2, 6:0. Gra pojedyncza dla panów: Starzeński — Dominowski 4:6, 7:5, 6:1. Dwojka — Jankau 7:5, 6:0. Gra mieszana: Jankauowa, Jankau — Jabłońska, Starzeński 11:9, 2:6, 6:4. Kl. B. Gra pojedyncza dla pań: Gołębska — Kobylńska 6:1, 6:4. Witowska — Rutkowska 6:2, 6:0, Cwiklińska — Zawalichówna 6:2, 6:2, Przybyłowska — Tomczyk 6:4, 7:5. Hamadowa — Gapówna 6:3, 6:4. W drugiej kolejce: Gołębska — Hamadowa 6:3, 6:4 i Witowska — Cwiklińska 6:4, 6:2. Przybyłowska wchodzi do półfinału bez gry. Zkolei

wchodzi do finału i gra ze zwyciężczynią spotkania Witowska — Przybyłowska. Gra pojedyncza dla panów: Raetzel — Strzelecki 7:5, 6:1. Gra podwójna dla pań: Kobylńska, Przybyłowska — Hamadowa, Switalska 2:6, 6:4, 7:5. Witowska, Cwiklińska — Tomczykowa, Stachowska 10:8, 7:5. Gołębska, Rutkowska — Zawalichówna, Gapówna 6:0, 4:6, 7:5. Gra podwójna dla panów: Strzelecki, Nagórski — Guziński, Ratajczak 6:1, 6:0. Maciejewski, Tomczyk — Kędziński, Sobiech 8:6, 7:5. Gra mieszana: Gołębska, Ziętak — Grabowska, Kędziński 6:2, 6:1. Zawalichówna, Jasiński — Różkówna, Ratajczak 6:1, 6:2. Hamadowa, Maciejewski — Stachowska, Niewiadomski 6:2, 6:0, Cwiklińska, Raetzel — Rutkowska, Strzelecki 6:3, 6:3.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 30 września 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Hieronima, Wiktora.
Jutro: Bł. Jana z Dukli, Remigjusza.
Wschód słońca: godz. 5,58.
Zachód słońca: godz. 17,41.

Stan pogody.

Ranek miejscami mgły lub opary, w ciągu dnia pogoda naogół słoneczna przy słabych wiatrach miejscowych potem wschodnich. Noc chłodna, dniem temperatura około 16 stopni.



DYŻURY APTEK:

Od 26. IX. — 2. X.:
Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14,67;
Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204;
Apteka Staromiejska, ulica Długa 39, tel. 300.

— **MUZEU MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „HISZPAŃSKA MUCHA” farsa w 3 aktach E. Bacha, w której gościnnie występuje filar pierwszej sceny polskiej K. Justian.

„NIEZWYKŁY SEANS”,

fascynująca sztuka w 3 aktach Veillera ujrzy poraz pierwszy na naszej scenie światła ramy teatralnej w nadchodzącą sobotę, dnia 1 października. Akcja dramatyczna, trzymająca widzów w ustawicznym napięciu w sposób niezwykle zrzeczny, budzi przez cały bieg urozmaiconej akcji niezwykle zaciekawienie. Jest to, w najlepszym tego słowa znaczeniu świetna sztuka detektywistyczno-sensacyjna o dużym pogłębieniu psychologicznym i wybitnych walorach artystycznych. Szerokie pole do popisu sztuki aktorskiej znajdzie nasz znakomity gość warszawski K. Justian w otoczeniu pp. Czechowskiej, Gosławskiej, Maassównej, Koreckiej, Podgórskiej, Granowskiego, Koreckiego, Klejera, Lochmana, Wilamowskiego, i Tatariewiczza. Wnikliwa reżyserja K. Justiana.

TANIA POPOŁUDNIÓWKA I TANI PONIEDZIAŁEK

po cenach znacznie niższych odbędzie się w niedzielę dnia 2 października o godz. 4-ej po poł. i w poniedziałek dnia 3 października o godz. 8-ej wiecz. Na afiszu „HISZPAŃSKA MUCHA”, farsa w 3 aktach E. Bacha, w której suto znio oklasków przy otwarciu kurtyny zbiera cały wyborny zespół z arcyzabawnym K. Justianem na czele.

WSZELKIE ZNIŻKI

tracą swą ważność z dniem 30 bm. Nowe legitymacje zniżkowe i kredytowe dla związków i stowarzyszeń wydała administracja teatru, dokąd należy kierować odnośne wnioski. Cena legitymacji 1.— zł.

— **Rzadki jubileusz.** Złote gody małżeńskie obchodzą w sobotę 1. X. br. państwo Józef i Wiktoria z Łukowskich Hejnowscy. Sędziwi jubilat doczekali się 6 synów, 2 córki i 19 wnuków. Od 20 lat zaliczamy ich do szeregu wiernych czytelników „Dziennika Bydgoskiego”. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się jutro o godz. 9-ej w kościele farnym. Sędziwym jubilatowi „Szczęść Boże!”.

— **Srebrne gody** obchodzą w dniu dzisiejszy p. Franciszek Rozmarynowski i jego małżonka Stanisława z domu Siudów. Jubilaci są długoletnimi abonentami pisma naszego. Dalszemu ich współżyciu małżeńskiemu „Szczęść Boże!”.

— W jutrzejszą sobotę obchodzą srebrne gody państwo Julian i Jadwiga z Poczekajskich Sowińscy, zamieszkali przy ul. Różanej 2. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się jutro o godz. 9-ej w kościele św. Trójcy. Jubilatowi na dalszej drodze życia „Szczęść Boże!”.

— **Koncert promenadowy.** Na zapoczątkowanie tygodnia propagandy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie się w niedzielę 2 października w południe koncert orkiestry Kolejowego Przeprosobienia Wojskowego na placu Wolności. Drugi, podobny koncert promenadowy odbędzie się 9 października.



Piękną i świeżą cerę oraz białe, delikatne ręce uzyska się przez stałe używanie

KREMU NIVEA

Ciśno pokryta odzież staje się z czasem coraz więcej wrażliwa i dlatego wymaga skórą taką tam dokładniejszej pielęgnacji Kremem Nivea. Także twarz i ręce uzyskują świeży i wypielęgnowany wygląd, jeśli się je regularnie codziennie wieczorem i przed każdym wyjściem na powietrze także Kremem Nivea i lekko wymasuje. Krem Nivea o zawartości Eucerytu, odżywia i wzmacnia skórę, uzupełnia jej ubyły tłuszcz i pobudza tkanki skórne do intensywniejszej działalności, tak, że cera w krótkim czasie staje się czystą, delikatną i młodzieńczo świeżą.

Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.60

PEBECO, Polskie Wytwory Belersdorfa, Sp. Akc., Poznań 10

„Babie lato” w wierzeniach ludowych.

Właściwe „babie lato” przypada około Matki Boskiej Różańcowej (2 października), którą lud zwie czasem „Prządką”. Charakterystyczną cechą tego okresu jesieni, to niezliczone ilości przędzy pajęczej, unoszące się nad pustymi polami. Przędza ta pojawia się czasem już z końcem września, a przelotowi jej towarzyszą piękne, słoneczne dni.

Ten dziw natury, babie lato, rozmaicie był tłumaczony, stosownie do stopnia kultury ludzkości, a nawet stosownie do okolicy, którą dany lud zamieszkiwał. Najstarsze pogańskie komentarze ubierały babie lato w barwne legendy, których bohaterkami były u starożytnych Germanów jakieś prządky księżycowe, w Szwecji dobroczynne czarownice, unoszące się w powietrzu nad krajem, aby zbadać pilność i umiejętność przędzenia młodych Szwedek. U Gallów sprawczyniami babiego lata były w pojęciu ludności „Mety” złe boginki, przesiadujące cały rok w wodzie i kuszące dzieci w otchłań topieli.

W czasach chrześcijańskich rolę boginek, rządzących babilnem latem, objęła Matka Boska. Od Niej też przędziwo babiego lata nazywano „Srebrnymi nitkami Maryi”. „Jedwabiem Najśw. Pannieńki”, a okres ten „latem Matki Boskiej”.

Nazwa „babiego lata” jest stosunkowo niedawna. Pojawiła się ona po raz pierwszy dopiero w XVIII. i XIX. wieku. Znajdujemy w niej porównanie między kobietą a przyrodą. Jedni przypisują tę nazwę drugiej młodości dojrzałej kobiety, ponieważ jesień ludzi nas o tej porze wszystkimi blaskami lata, a nawet pogodnym i radosnym uśmie-

chem wiosny. Inni utrzymują, że nazwa „babiego lata” wywodzi się od srebrnych włosów staruszek.

Niejedyn także przesąd przywiązany jest do pajęczyny, którą produkują pajęki o tej porze. Lud wierzy np., że pajęczyna babiego lata **goi wszystkie rany**. Nietylko zresztą zabobon, lecz i nauka zajmowały się tym fenomenem przyrody.

Gdy nadejdzie więc okres babiego lata, czarowna jesień ukaże nam swe ostatnie przepyszne wysiłki przyrody, nie poddającej się łatwo uściskowi śmierci. Olsni nas cudna gra barw, jak gdyby jesień pragnęła wykazać z dumą, że piękniejszą jest od buńczucznie zielonej wiosny.

Młodzież w swoim ognisku

Na zebraniu pienarnem Stow. Mł. P. przy par. Serca Jezusowego.

Po wakacjach życie grupowe młodzieży przeniosło się z boisk i obozowisk do sal zebrań i hal gimnastycznych.

Każde poważne zebranie młodzieży jest odbłaskiem jej życia, odzwierciedleniem tego, co ona myśli i czyni. Byliśmy na takim zebraniu, na którym poznaliśmy życie młodzieży od wewnątrz.

Odbyło się ono w ub. wtorek w szkole Sienkiewicza. Miało je Stow. Młodzieży Katolickiej przy parafii Serca Jezusowego. Na zebranie przybyli licznie nie tylko członkowie, lecz również przedstawiciele duchowieństwa w osobie ks. patrona Gierszewskiego oraz starszych, a więc p. rektor Dachtera wraz z synem — kapłanem, p. Kamiński, p. Łuczowski i in.

Główną treścią zebrania był niezmiernie aktualny referat o laicyzmie. W dyskusji nad nim zabierali głos pp. J. Sawiak i B. Nuszowski. Po wysłuchaniu tak ważkich

— Jeszcze „koszerny hurtownik mięsny”. Dłuższa nasza notatka zamieszczona w numerze wczorajszym (z dnia 30 bm.) pod tytułem „Sensacyjne odkrycie” dotycząca koszernego rzeźnika Friedmana i związanym z nim niestety kilku chrześcijańskich rzeźników bydgoskich, **jest komunikatem „Rozwoju”**, co dziś dodajemy wobec wielkiego zainteresowania, jakie sprawa ta u czytelników wywołała.

— **Zebranie Koła Rodzicielskiego** przy szkole powszechnej im. E. Estkowskiego na Bielawkach odbędzie się dnia 2 października o godz. 5 w sali p. Ferencza przy ul. Senatorskiej. Z powodu ważnych spraw prosi zarząd o liczne przybycie członków i gości.

— **Francuskie Kursy Sekwana** Marij Rógamc, Cieszkowskiego 3 II p. obejmują a) kursa wieczorne dla dorosłych (początkujący, elementarny, średni, wyższy), b) kursa popoł. dla młodzieży szkolnej. Każdy kurs tworzy kompletny program nauk, dający możliwość szybkiego opanowania konwersacji, przeto zgłoszenia od początku roku szkolnego są pożądane. Cena każdego kursu, odbywającego się 3 razy tygodniowo: 4 zł miesięcznie. Informacje i zapisy codziennie od godz. 6—8 wiecz. (18731)

uwag zebranie weszło na tory weselsze. Mianowicie członkowie wystąpili z szeregiem swych deklamacyj i monologów. Wiele oklasków otrzymały wrażenia czerwono-skórego „Siuxa” z wyprawy nad jezioro Garczyńskie.

Potem długoletni prezes Stowarzyszenia p. Jaworski wręczył nagrody zwycięzcom z dziesięcioboju o mistrzostwo S. M. P. Wspomniany puhar ufundowany przez członka Stow. p. M. Kwiatkowskiego otrzymał p. Biskupski.

Radosne te chwile były połączone z smutkiem, gdyż żegnano jednocześnie fundatora pucharu i pana Tyszkę, udających się na wyższe studia.

W końcu przemówili jeszcze przedstawiciele społeczeństwa, manifestując swoją radość i wyrażając najgłębsze życzenia. Oby one były poparte konsekwentnym czynem dla dobra „jutrzejszej Polski”

Desperat rzucił się do kanału?!... Wielkie zbiegowisko — drobna przyczyna.

Na służach przy starym kanale. Pod starymi drzewami spotykamy gdzieś tam ławeczkę, służącą do odpoczynku.

Zjawia się nagle jakaś dama, niezwykle zdenerwowana. Podchodzi do pewnego pana i mówi:

— Może pan pozwoli. Bardzo nagła sprawa. Tam do ławki. Muszę panu coś pokazać.

— O co właściwie chodzi?...

Zaintrygowany mężczyzna podążył razem z damą ku ławce. Na ławce leżał czapka i pudełko papierosów. Zdumiona twarz mężczyzny. Ona tymczasem ciągnie dalej:

— Blisko pół godziny stałam tu przy ławce i spoglądałam na te przedmioty. Do

kogo przedmioty te mogą należeć? Nigdzie nie widać człowieka. Przecież to niemożliwe, ażeby o nich zapomnieć i pozostawić je na ławce.

Ciekawy to wypadek. Mężczyzna ogląda sobie przedmioty. Czapka nowitanka, pudełeczko zapelnione papierosami — brak tylko jednego papierosa.

Droga przechodzą ludzie. Jakiś starszy pan, później jakaś służąca i kilka pań. Podchodzą i obserwują, co się dzieje. Rozpoczyna się dyskusja bardzo ożywiona.

— Napewno jakiś człowiek skoczył do kanału — twierdzi stanowczo jedna z kobiet — samobójstwo może z nieszczęśliwej miłości, albo też z powodu braku pracy...

Przychodzi policjant. Nowa ożywiona dyskusja. Podniecenie wzrasta.

— Ale co tam — powiada stróż bezpieczeństwa i porządku publicznego — tak przedko nikt do wody nie skoczy. Kto wie co tu się ukrywa?

Według przypuszczeń policjanta nic się nie stało. Jednakowoż podchodzi do brzegu kanału. Wpatruje się w wodę, jakoby chciał ją przeniknąć do dna.

Tłum wzrasta. Zebrało się już około czterdziestu ciekawskich. Każdy medytuje na swój sposób i chciałby wyświetlić ten zagadkowy wypadek.

— Co tu się dzieje? — mocnym głosem zapytuje się jakiś szyper — tu ktoś do wody skoczył? Ha, ha, wcale nie wierzę — musiałbym to spostrzec...

Mimo powątpiewań szyper przynosi długie drąg. Grzebie w nim w wodzie: dwadzieścia metrów w prawo i dwadzieścia metrów w lewo. Napięcie wzrasta z minuty na minutę.

Ktoś chce już straż pożarną zaalarmować, gdy nagle — — — przeciska się przez tłum jakiś mały grubasek. Strasznie zdyszany mówi szybko:

— Przepaszam. Przepuście mnie tylko. Czy ktoś nie widział mej czapki i pudełeczka z papierosami, które zostawiłem tam na ławce?

Ogromna konsternacja. Na twarzach wszystkich wielkie zdumienie oraz lekkie zawstydzenie.

Tylko policjant triumfuje: „Rozejście się!”

A zatem: nie było samobójstwa, było natomiast wielkie zbiegowisko, a przyczyna drobna, bardzo drobna, co także skrzętnie notuje reporter.

All.

MARYSIENKA
Początek 6.10.19.
Kupony ulgowe ważne.

DZIŚ PREMIERA
podwójnego programu.
Boska niezrównana

GRETA GARBO
w dwukolorowo-śpiewnym filmie pod tytułem

DZIKA ORCHIDEA
odwiecny trójkąt małżeński Wapółdział biorą Nils Asther Lewis Stone. Rzecz dzieje się na wyspie Jawie. (18750)

Jednocześnie ulubieniec publiczności
RAMON NOVARRO
w filmie pod tytułem

KAPITAN GWARDJI KRÓLEWSKIEJ
Dramat pełen niezwykłych przygód i romantycznej miłości.

Dział społeczny.

Bezrobotni jako osadnicy do Afryki.

Kłopotliwe pytanie, co zrobić z rzeszą bezrobotnych, która w samej Europie obejmuje około dziesięciu milionów ludzi, zaprzęta umysły najtęższych ekonomistów i społeczników. Naogół panuje w kołach znawców rynku pracy przekonanie, że nawet przy normalnych warunkach uruchomiony na nowo przemysł, który uprościł i zmechanizował w latach powojennych swoją wytwórczość, nie zdoła pomieścić wszystkich bezrobotnych. Znaczne ulepszenia techniczne umożliwią bowiem przemysłowi podwyższenie produkcji bez znaczącego powiększenia ilości zatrudnionych.

Fakt ten, zdaje się niewątpliwy, zachęcił radę społeczną Szwecji do rozważenia nowych pól pracy dla bezrobotnych. Dyrektor tejże rady wystąpił ostatnio z projektem zaludnienia bezrobotnymi Afryki, tego olbrzymiego kontynentu, w którym gęstość zaludnienia wynosi 5 mieszkańców na kilometr kwadratowy (w Europie 46 mieszkańców na kilometr kw.). Oczywiście nie wszystkie części Afryki nadają się na kolonizację przez Europejczyków. Poza nizinami, których warunki klimatyczne stanowią dla białego osadnictwa niezwalczoną przeszkodę, istnieją jednak olbrzymie tereny, położone powyżej 1000 metrów, których klimat podobny jest do klimatu najgęściej zamieszkałych przez Europejczyków ośrodków Ameryki i Australii.

Na zagadnienie to zwrócili obecnie uwagę także Francuzi (czasopismo „La vie financière” — „Życie finansowe”) oraz Włosi (w oficjalnym organie ministerstwa kolonii „Oltremare”).

Szczególną wagę kładą wymienione pisma na możliwości kolonizacyjne na następujących płaskowzgórzach: Uganda, Kenya, Taganyka, Katanga, Mozambik, Rodezja, i Angola. Kraje te, wchodzące w skład kolonij angielskich, portugalskich, belgijskich i włoskich prawie w zupełności nie są zamieszkałe przez Europejczyków. Biała kolonizacja tych ziem dopiero się rozpoczyna.

Włosi rozpoczęli wielką propagandę na rzecz kolonizacji przez Włochów kraju Taganyka, w którym mieszka 435000 czarnych oraz 10000 Europejczyków, przeważnie Niemców i Anglików. Mandat nad tym kra-

— Kasyno urzędnicze. Z kół urzędniczych donoszą, że p. Imbs, właściciel lokalu „Eldorado” przy ul. Gdańskiej 22, uwzględniając obecne ciężkie położenie pp. urzędników oraz biorąc również pod uwagę czas godzin urzędowania, zobowiązał się wystawiać specjalnie od godz. 15 obiady świeżo sporządzone, treściwe i smaczne po nader przystępnej cenie. Z ubikacji obszernej i widocznej „Kasyna Urzędniczego” mogą pp. urzędnicy czy to na zebrania, czy na gry towarzyskie, każdego czasu korzystać bezpłatnie. Otwarcie „Kasyna Urzędniczego” w tę sobotę o godzinie 14-ej po południu.

— Pęk kluczy, znaleziony wczoraj przed południem na ulicy Mostowej, odebrać można w redakcji.

— Tow. śpiewu „Św. Grzegorza” przy kościele Pojezuickim urządza w niedzielę, dnia 2 października br. o godz. 7-ej wiecz. w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 20 koncert z okazji 16-letniej rocznicy istnienia przy łaskawym współudziale szan. śpiewaków i orkiestry smyczkowej Konserwatorium Bydgoskiego, wzmocnione przez tuł. siły muzyczne (instrumenta dęte) p. Choroblewska — sopran, p. Klotz tenor, p. Sonnenberg — bas, p. Donarski — skrzypce. Czysty zysk przeznacza się na pokrycie kosztów odnowienia frontu kościoła Pojezuickiego. Chóry kościelne, świeckie i sympatyków pieśni uprzejmie zaprasza się.

Które najładniejsze?

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.)

Nr. 14.



Od strony lewej ku prawej: Zbyszek (6 lat), Gienia (5 lat), i Wituś (4 lata) Luszczorowscy. Wszystko bydgoskie dzieci.

jem drżerzyć obecnie Anglia, obywatelom państw, należących do Ligi Narodów przysługują jednak na tym terenie równe prawa osiedlenia.

Główna trudność projektu ulokowania bezrobotnych w Afryce tkwi w pytaniu, skąd wziąć środki na urzeczywistnienie planu. Gdyby się znalazły pieniądze, należałoby się niewątpliwie bezrobotni, którzy by chętnie opuścili nekana przesileniem i przeludnieniem Europę i udali się na „czarny ląd”, by tam znaleźć możliwość pracy i życia.

Uroczystość poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusa.



Głowa Chrystusa. (Fragment pomnika.)

W niedzielę, dnia 2 października br. o godz. 4 po południu odbędzie się uroczystość poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusa przy placu Poznańskim. Solenne nieszpory z różańcem odpra-

Z sali sądowej.

Za „pomyłkę” rok więzienia.

Z błahej zdawałoby się przyczyny stanęli onegdaj przed sądem okręgowym małżonkowie Kazimierz i Katarzyna Taczkowscy z Fordonu. W procesie cywilnym dnia 16 grudnia ubiegłego roku przed sądem grodzkim w Bydgoszczy małżonkowie zeznali pod przysięgą, iż w roku 1930 nie kupowali towarów w składzie kolonjalnym Małkowskiego w Fordonie, wobec czego nie mają tam żadnych długów. Twierdzenie to podtrzymał i nadal przed sądem okręgowym, a mianowicie, że za zakupione w roku 1929 towary w zupełności rachunek uregulowali.

Kupiec Małkowski jednak na podstawie zapisków w książkach handlowych udo-

Z księgi wschodniej mądrości.

Bądź dzieckiem. Raduj się swoją młodością. Dożyjesz tak dwudziestego roku życia.

Weź sobie żonę. Ucz syna pierwszych słów i pierwszych kroków. To będzie druga radość twego życia. Tak dożyjesz trzydziestu lat.

Wykarczuj las. Zaoraj nowinę. Zbuduj dom dla twojej rodziny. Tak skończysz czterdzieści lat.

Obudź w sobie ducha twórczego i napisz książkę, iżbyś dożył lat pięćdziesięciu.

Patrz, włos twój poczyna się srebrzyć, a oblicze twoje marszczy się. Weź na ramiona syna twojego syna i ciesz się, że w nim dalej żyć będziesz.

A gdy przejdzie nad tobą lat sześćdziesiąt, gotuj się do drogi krótkiej, a jednak bardzo dalekiej. Zostaw wszystkich i odejdz spokojnie tam, skąd się już nie wraca.

I ta wystartowała także!

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego” na najpiękniejsze dziecko.)
Nr. 13.



I w Łabiszynie nad Notecią udają się dzieci. Oto Zenobia Brzezińska. Liczy jeden roczek. Czuprynkę ma na czole kokieteryjnie rozwichrzoną i śmieje się jak kotek do słoninki.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu powoduje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zadać w aptekach i drogerjach.

— Pielgrzymka do Częstochowy, zorganizowana przez Związek Kobiet Pracujących w Poznaniu, wyrusza w liczbę 1200 osób z dworca głównego w Poznaniu w sobotę, dnia 1 października br. o godzinie 10 rano. Na intencję pielgrzymki odprawi się msza św. w kościele św. Marcina o godzinie 7.30. Po mszy św., kazaniu i instrukcjach na drogę, pielgrzymka rusza w pochodzie na dworzec. Uprasza się zabrać sztandary swojej organizacji. Pociąg wyjeżdża z poszczególnych stacji jak następuje: Poznań o godz. 10, Środa 10.47, Jarocin 11.35, Pleszew 12.05, Ostrów 12.41, Ostrzeszów 13.33, Kępno 14.01, Wieluń 14.50 Herby Nowe 16.21, Częstochowa 17.00. Powrót do Poznania nastąpi w poniedziałek, 3 października około godziny 7-ej wiecz.

— „Pod Strzechą” zmiana programu. Z dniem 1 października nastąpią w znanej obywatelskiej restauracji „Pod Strzechą” przy ul. Marsz. Focha 14 niektóre zmiany. Między innymi zaangażowani zostali: znane trio z skrzyptkiem-wirtuozem Popiałkiewiczem na czele oraz znakomity kucharz warszawski Suty (nazwisko pochodzi od sutych dań). Również należy wymienić nowy, doskonały zespół artystyczny. Strojąc humorystyczną zapewnią niezrównany odwórcą typów Oleś-Oleśowski. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— Cała Bydgoszcz mówi o wieczorku młodych drogerzystów! Związek Młodych Drogerzystów — obwód pomorski, znana na tutejszym gruncie organizacja ściśle zawodowa, pamiętając także o podtrzymaniu życia towarzyskiego, urządza w sobotę, 1. 10. w salach „Pod Lwem” wieczorek towarzyski. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Atrakcją wieczorku będzie konkurs z nagrodami — wytrzymałości w tańczeniu walca wirowego.

— Bal jesienny urządza w jutrzejszą sobotę korpus podoficerski 61 p. p. Włkp. w salach „Strzelnicy” przy ul. Toruńskiej. Zabawy tego korpusu mają, dzięki wysokiemu poziomowi towarzyskiemu jak najlepszą reputację. Niewątpliwie więc i jutrzejsza zabawa zgromadzi w „Strzelnicy” wszystkich przyjaciół dzielnych podoficerów 61 p. p. Włkp.

Przedłużenie dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do użytku publicznego.

Z dniem 31-go grudnia br. upływa ważność dowodów rejestracyjnych pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do użytku publicznego.

Stosownie do postanowień § 25 ust. 2 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 27 stycznia 1928 o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. nr. 41, poz. 396), przedłużanie dowodów rejestracyjnych następuje na podstawie technicznego zbadania pojazdu w trybie przewidzianym w § 18 powołanego poprzednio rozporządzenia ministerjalnego.

Celem ułatwienia właścicielom pojazdów mechanicznych, których stałe miejsce postoju znajduje się w znacznej odległości od Poznania, gdzie zasadniczo odbywają się badania pojazdów mechanicznych, delegu-

je Urząd Wojewódzki urzędnika technicznego, który przeprowadzi badania pojazdów i dokona przedłużenia dowodów rejestracyjnych poza miastem Poznania i to:

dnia 9 i 10 listopada br. w mieście Bydgoszczy dla miasta Bydgoszczy, powiatu bydgoskiego i sąsiednich powiatów.

Właściciele, którzy chcą przedstawić pojazdy mechaniczne w Bydgoszczy winni złożyć podania o przedłużeniu dowodów rejestracyjnych w Starostwie Grodzkim, pokój nr 4, w Bydgoszczy do dnia 24 października 1932 r.

Formularze do podań o przedłużeniu ważności dowodu rejestracyjnego można otrzymać w Starostwie Grodzkim, pokój nr. 4.

Kino Krystal
Początek o g. 7 i 9.
w niedzielę od 3.20.
Bezpłatne bilety bezwzgl.
nieważne!

Dziś w piątek premiera
wesołej, beztrojskiej awanturkowej komedji, pełnej przepychu i niewidzianego dotychczas na ekranie bogactwa w oświetlającym pałacu rosyjskiego księcia Orłowskiego, oraz przepięknej muzyki z słynnej operetki króla walców Jana Straussa, reżyserji Karola Lamaca pod tytułem

ZEMSTA NIETOPERZA

W rolach głównych:
Rozkoszna lepiotka
Anny Ondra
i najwytworniejszy mężczyzna
Iwan Petrowicz

Humor, Pikanterja, Muzyka, Śpiew, Tańce.
Anny Ondra, Iwan Petrowicz i reżyser Karol Lamac dali publiczności całego świata film, którego nikt zapomnieć nie zdoła. (18751)

Nadprogram:
Najnowszy
Tyg. Dźwiękowy Foxa.

— **Megafony podczas poświęcenia pomnika Najsw. Serca Jezusowego.** Dowiadujemy się, że przemówienia podczas uroczystości poświęcenia pomnika N. Serca Jezusowego będą rozgłaszane przez megafony, tak, że wszyscy uczestnicy tej wielkiej manifestacji religijnej będą mogli słyszeć każde słowo. Megafony instaluje bezinteresownie p. Sokołowski, a p. Ciupek, właściciel kawiarni „Bristol“ udziela bezinteresownie wzmacniacz i megafon. Oba panom należy się serdeczne podziękowanie i uznanie za umożliwienie instalacji megafonów.

— **Pod adresem właścicieli autobusów.** W dni targowe, t. j. w środy i soboty autobusy z Fordonu do Bydgoszczy kursujące co godzinę, są niewystarczające i dlatego proszą mieszkańcy dzielnicy Bydgoszcz-wschód, o dodatkowe uruchomienie autobusów, któreby kursowały w dni targowe **co pół godziny**, zwłaszcza w porze przedpołudniowej.

— **W szkole tańców p. Kochańskiego** przy ul. Sienkiewicza 12 rozpoczynają się znów nowe kursy. Za względu na zbliżający się sezon taneczny, zainteresują się niewątpliwie wszyscy tymi kursami. P. Kochańskiego polecamy jako doświadczonego i sumiennego pedagoga w sztuce choreograficznej.

— **Chłircy na ulicach Bydgoszczy.** Ogólną uwagę przechodniów zwróciła wczoraj liczna grupa Chłirczyków, którzy ukazywali się na ulicach miasta i ciekawie przyglądali się wystawom. Tłum szedł w ślad za nimi, gruchnęła bowiem wieść, że to uciekinierzy aż z pod... Szanghaju przybyli do Bydgoszczy po zakupy! Domniemanym uciekinierom przyglądano się ciekawie, a nawet ten i ów z „lingwistów“ usiłował zagadnąć obywateli krainy Smoka o wieści z placu boju. Dopiero na widok zbiegowiska przybyli policjanci wyjaśnił zbrany, że żółtolicy spacerowicze są członkami słynnej trupy Chi—Wa—Gou, która występuje w Cyrku Staniewskich. Chłircy, śmiejąc się wesoło ruszyli w dalszą drogę.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

— **Pożegnalny wieczór Babcza.** Kawiarnia „Europa“ urządza dziś w piątek pożegnalny wieczór orkiestry Babcza. Od 1 października koncertować będzie słynny zespół Gbiorezyka z Poznania.

— **Odnaczenie zasłużonych pracowników Elektrowni Bydgoskiej.** Celem wyrażenia uznania za wytrwałą, gorliwą i owocną pracę Związek Elektrowni Polskich corocznie wyróżnia najbardziej zasłużonych pracowników elektrowni, należących do Związku. W roku bieżącym Związek Elektrowni Polskich przyznał medale srebrne i dyplomy honorowe dwom długoletnim pracownikom Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy: p. Stanisławowi Kotieniewskiemu i p. Wincentemu Rapalskiemu. Podobne odznaczenie otrzymał już przed dwoma laty p. Julian Rutkowski, elektromistrz.

— **Picadilly.** Przypominamy, że jutro, w sobotę, otwarcie pierwszorzędnej restauracji pod nazwą „Picadilly“ przy ul. Marcinkowskiego (dawniej „Maxim“). Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

— **O. P. N. Sokół I.** Drużyna piłki nożnej biora gremjalnie udział w pochodzie i akademii, urządzonych z okazji 10-cio lecia istnienia P. Z. O. N.



Pakość

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Pakości i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż z **dniem 1 października 1932 r.** powierzamy II-gą agencję pisma naszego

p. W. Rafińskiemu

Powyższa nasza agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata Dziennika Bydgoskiego w agencjach wynosi:

mieсяcznie zł 3.15
kwartalnie zł 9.45

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

— **Wielka wystawa dywanów w Be-De-Te.** W niedzielę 2 października otwartą zostanie wielka wystawa dywanów w Bydgoskim Domu Towarowym na drugim i trzecim piętrze. Ceny podczas wystawy znacznie zostaną obniżone. Wstęp na wystawę wolny. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

— **CYRK STANIEWSKICH.** Dziś o godz. 8,30 wiecz. wielki program atrakcyj.

— **Już jutro w sobotę...** spotykają się wszyscy in gremio na wieczorku towarzyskim Zw. Prac. Kupieckich, który odbędzie się w sympatycznej sali hotelu Lengninga. Miły nastrój, zdrowy humor itd., oto zalety zapewniające doskonałą zabawę. Panie proszone są o zabranie kotyljonów. A więc hasłem ostatnich godzin będzie: „...dzisiaj tu, jutro tam...“

Kalendarzyk zebrań Ch. D. KOŁO WILCZAK—OKOLE.

Koło zwiędza w **sobotę** dnia 1-go października br. zakład Drukarni Bydgoskiej („Dziennika Bydgoskiego“). Zbiórka uczestników o **godz. 13,15** w południe przed Administracją „Dziennika Bydgoskiego“, ul. Poznańska 12/14.

Z względu na okazję zobaczenia najnowszych urządzeń technicznych drukarni, uprasza się o liczny udział.

DZIAŁ SPORTOWY

PO MECZU LEKKOATLETYCZNYM POLSKA—AUSTRIA.

Zawodom lekkoatletycznym Polska—Austria w Wiedniu przyglądało się około 25.000 osób. Zwycięstwo Austriaków było dla nich samych wielką niespodzianką. Polska drużyna handicapowana była zmeczeniem po meczu z Czechami, podczas gdy Austriacy stawali do zawodów kompletnie wypoczęci. Drużyna austriacka walczyła bardzo ambitnie.

Z naszych zawodników — Nowak nie mógł startować zupełnie z powodu skręconej nogi, a Biniakowski stawał z kontuzją palca u nogi.

Gwóździem zawodów był start Kusocińskiego, którego publiczność przyjmowała gorąco. Krytyka prasowa Wiednia obiektywnie podkreśla poziom polskiej drużyny, nazywając ją jedną z najlepszych w Europie.

Metody pielęgnowania urody w świetle nowoczesnej wiedzy.

Uświadamianie ogółu drogą poczytnych pism, to oświecanie nie każdemu znanych dróg, kędy najłatwiej dotrzeć do światła wiedzy. Ale ono ma znaczenie praktyczne wtedy, jeśli nie gmatwa się w teorjach, lecz daje możliwość stosowania istotnie skutecznych zabiegów samodzielnie tym, którym nie jest dane korzystać z porad i fizykalnych metod u lekarza. W tym duchu pragnę Czytelnikom w cyklu prac uprzystępnąć — choć w zarysach — dorobek z dziedziny racjonalnego pielęgnowania cery, włosów i skóry ciała. Nieodzownymi warunkami skutecznego działania są: uwzględnienie danej właściwości cery, tudzież ścisłe dostosowanie do niej odpowiedniego preparatu lekarsko-kosmetycznego. Rozpoznanie rodzaju skóry twarzy nie jest trudne, każdy bowiem odróżni prawidłową od suchej cery, a tłustą cerę pozna po połysku, wargach i porach. Nadmienić tylko należy, iż tłusta cera częściej się tłuszczy aniżeli sucha, lecz odróżnienie nie będzie trudne, jeśli się uwzględni brak objawów tłustej cery na suchej. Jak zaś ważny jest dobór swoistego preparatu kosmetycznego do danej właściwości cery, niechaj posłuży fakt, że niejednokrotnie zauważy się dające zniszczone cery, po szalonym posługiwaniu się uniwersalnymi kosmetykami. I tak np. ulega tłusta cera zupełnemu zniszczeniu, jeśli się ją myje zimną wodą i mydłem lub wciera jakikolwiek tłuszcz w postaci kremu albo wazeliny. Do wzmianki o zimnej wodzie nawiąże wskazówki racjonalnego mycia twarzy. Prof. Bier, Steinach i inni udowodnili, iż w żywotności wszelkich tkanek, a zatem i skóry potęguje się przekrwieniem wywołanem wyższą ciepłotą. Też codziennie doświadczenie poucza nas, iż gorąca woda sprzyja zachowaniu jędrnej, świeżej cery po długie lata. Ale nie dość na tem, ponieważ każda właściwość cery wymaga prócz gorącej wody swoistego preparatu, dlatego tłustą cerę powinno się odtuszczeniem przeobrazić w prawidłową, suchą nasycić soczystością, a prawidłową zachować w jej naturalnej świeżości. Celem przeobrażenia tłustej cery w prawidłową powlec ją należy rano mleczkiem „Lityna“, celem rozpuszczenia zaschłej warstwy tłuszczu, a po 10 minutach spłókuje się twarz długo gorącą niemal wodą, poczem myje się leciuchno proszkiem marmurowym „Miraculum“. Od drugiego tygodnia stosuje się takie mycie rano i wieczorem. Celem przyspieszenia odtuszczenia, wskazane jest częste pudrowanie odtuszczaającym pudrem higienicznym Dra Lustra.

Ciąg dalszy nastąpi.

ku płuc i serca. Już to samo zapowiada coś niepowszedniego, sensacyjnego. A gdy dodamy nazwiska startujących zawodników, nazwiska, które nie są obce całej Polsce, będziemy mogli się spodziewać, że zobaczymy walkę o bardzo wysokiej klasie.

Starczy rzucić parę nazwisk. O tytuł mistrza Pomorza w 10-boju ubiegać się będą: Majtkowscy, Frost, Jarzemski, Hanusiak, niewymieniając już innych. W biegach zaś urzemy Drodzika, który zapewne nie będzie chciał, aby ktoś przerwał pasmo jego ostatnich zwycięstw, następnie utalentowanego wielce Hocheisla, dobrze zapowiadającego się Szulca i in. Należy więc sądzić, że trybuny szkoły oświeckiej nie będą świeciły pustkami, tylko przeciwnie, zapelnia się widzami, których obecność będzie bodźcem dla zawodników do osiągnięcia doskonałych wyników.

Zabawa Wioślarska w Hotelu pod Orłem.

Z okazji dorocznego zamknięcia sezonu wioślarskiego w bydgoskim ośrodku wioślarskim, urządza Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich w niedzielę 2 października r. b. w Hotelu pod Orłem zabawę wioślarską. Funkcje gospodyni pełnić będą wioślarki, które jak wiadomo, w tym roku zdobyły mistrzostwo pań w biegu czwórek ze sternikiem. Osobnych zaproszeń Komitet nie wysyła. Cena wstępu na zabawę wynosi 1,— zł.

Życia Towarzystw.

Zebrań filij stolarzy odbędzie się w biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ulicy Dworcowej 15 o godz. 18,30. Dla ważności spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Miesięczne zebranie Filij Budowl. Z. Z. P. odbędzie się dnia 1 października o godz. 18 w lokalu p. Mellera przy pl. Piastowskim. Sprawozdania z odbycia konferencji zarobkowej. Uprasza się o gremjalne przybycie.

Baczność, szoferzy. Zebranie dnia 1 paźdz. o godz. 20 w sali Harmonji. Referat wygłosi kol. Pugasek.

K.S. Astorja. Dziś w piątek od godz. 19—21 trening bokserki w sali letniej Patzera.

Bydgoskie Tow. Ogrodnicze. Plenarne zebranie dnia 2 października o godz. 14 w sali p. Mellera pl. Piastowski.

Bydgoski Chór Męski. Dziś w piątek o godz. 19,45 lekcja śpiewu.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy Farze, Pogrzeb członka naszego ś. p. Józefa Smolińskiego odbędzie się w sobotę, 1 października o godz. 16 z kostnicy zakładu św. Florjana na nowy cmentarz farny.

K. S. Astorja. Zbiórka wszystkich członków dzisiaj o godz. 20 w sali Patzera.

Sokół V. Zebranie wydz. wych. fiz. odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 18-ej na boisku im. Światły.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Zebranie zarządu i komisji zabawowej w sobotę o godz. 19,30 w lokalu Baeckera, przy ul. św. Trójcy. W niedzielę 2 października strzelanie o mistrzostwo w tow. na strzelniczy matokalibrowej. W poniedziałek 3 października zebranie plenarne w lokalu Baeckera.

Kto wygrał na loterji?

W dziewiętnastym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 25-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- 50.000 zł. Nr. 154409.
- 15.000 zł. Nr. 49914.
- 5.000 zł. Nr. 18459 53113 154084.
- 3.000 zł. Nr. 35802.
- 2.000 zł. Nr. 1742 7483 20065 27250 51970 73260 74163 74892 80296 81548 82241 82606 85154 88061 106716 107901 107624 110439 113377 121440 123681 129295 129594 130329 146745 149029.
- 1.000 zł. Nr. 21831 44266 47409 65096 72002 80500 84101 101278 101513 104423 105856 106625 113900 121663 126195 134134 136257 140836 143429 146482 150103 152065 152468 153229 154016 157924.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

Bank Polski płacił w dniu 30 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,61
franki szwajcarskie	171,35
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	210.—
guldeny gdańskie	172,82

„Zemsta Nietoperza“

w filmowej przeróbce słynnej operetki króla walców, mistrza **Jana Straussa**

w KINIE KRISTAL

W dniu 28 bm. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek i wujek
s. p.
Jan Kurek
mistrz krawiecki
w 87 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku
pogrążona
Rodzina.
Bydgoszcz, dnia 29. IX. 1932 r.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2. X. br. o godzinie 2-giej po poł. z kościoła nowego cmentarza farnego. (12315)

PODZIĘKOWANIE.
Tym wszystkim, którzy okazali nam pomoc i współczucie po stracie żony i matki s. p. **Marii Delektowej** składamy serdeczne „**Bóg zapłać**”. (18745)
RODZINA DELEKTÓW.

Przetarg na dostarczenie dla Centrum Wyszkożenia Kawalerji w okresie od 1. X. 32. do 30. VI. 33. następujących ilości artykułów żywnościowych: 1. kapusty świeżej około 3.000 kg., 2. kapusty kiszzonej około 12.000 kg., 3. buraków czerwonych około 15.000 kg., 4. marchwi jadalnej około 7.000 kg., 5. woszczyzny około 3.000 kg., 6. cebuli około 4.500 kg. Oferty składać do dnia 7. X. br. o godz. 8-mej do Kwatermistrzostwa Centrum Wyszkożenia Kawalerji. Do oferty dołączyć należy wadium w kwocie 3% od oferowanej kwoty. Przetarg odbędzie się w tymże dniu o godz. 14-tej. C. W. Kaw. zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. (18808)
Kwatermistrz Centrum Wyszkożenia Kawalerji.

Przetarg przymusowy.
W dniu 1. X. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10.30 przy Gdańskiej 158 st. nr. w fcie Bułowski na rachunek osoby trzeciej, samochód osobowy „Protos”, 2 koła zapas. i narzędzia, o godz. 11-tej przy Gdańskiej 33 st. nr. samochód półciężarowy „Willys”, 2 wozy, 2 konie, o godz. 11.30 przy ul. Gdańskiej 37 st. nr. ca 60 kg. laku, 2 tonbanki, o godz. 12.30 przy ul. Paderewskiego 1, radioaparat 4 lampk. i obudowę do kanapy, o godz. 14 przy Senatorskiej 30 n. nr. bubel debowy. (18815)
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
W sobotę dnia 1. X. 1932 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja nr. 6 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: szafonierkę, umywalkę z marmurową płytą, łóżko z materacem, lustro małe, pierzynę, poduszki, kołdry watowane, powłok do posieci i poduszek, 8 prześcieradeł, kilka obrusów, 36 talerzy, 12 noży alpakowych, widelce i łyżeczki do herbaty, 4 krzesła, rezników serwetek dekoracyjnych, gramofon szafkowy i 25 płyt, biurko małe, 3 ubrania męskie (smoking, jakkółka i granatowe), płaszcz męski letni i zimowy, kilka sukien damskich, 2 płaszcze damskie, serwis porcelanowy do kawy oraz wiele t. p. przedmiotów. (18816)
M. Bertrand, kom. sądowy w Bydgoszczy

Restauracja Teodora Sikorskiego
Bydgoszcz, Grunwaldzka 1
w sobotę świeże kiszki własnego wyrobu
dnia 1. X. 1932
na które zaprasza wszystkich Znajomych
Gospodarz.

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
fachowa i rzetelna obsługa. (18799)

Nowa zniżka cen na sezon zimowy!

Jedwab do prania	2.50	2.25
Jedwab do prania ze strzałką	2.95	2.50
Bemberg la		3.50
Bemberg la ze strzałką		3.95
Wetna z jedwabiem	2.75	2.25
Angielskie sportowe	2.50	2.25
Podpoczożki		1.35
Skarpety męskie wełniane		1.40
Skarpety męskie wełniane w deseni	1.95	1.75
Skarpety męskie nitiane	0.58	0.35
Skarpety flur jedw. la	1.75, 1.50	1.25
Rękawiczki damskie imit. dąńska	1.95	1.50
Kalesony męskie wielk. 4		2.50
Reformy damskie trykot.		1.75

Wielki wybór w swetrach i pulowerach.
Dom Słończech
Bydgoszcz, Mostowa nr. 12.

Cegielnia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęca
dostarcza na korzystnych warunkach z placu jak i franko stacja odbiorcza:
najlepsza
cegłę paloną
po specjalnie niskich cenach
dachówkę „Holenderską”
saczki w wszelkich wymiarach
oraz wszelkie inne wyroby cegielniane w każdej ilości.

Cementownia Powiatowa w Nowemmieście n/Drwęca
dostarcza wszelkiego rodzaju
nagrobki
od najskromniejszych do najbardziej artystycznych
stupy cementowe
całkowite ogrodzenia z cementu
rury cementowe do studni i kanalizacji
oraz wszystkie inne wyroby cementowe.
Adresować:
Wydział Powiatowy Nowemmiasto nad Drwęca,
16184) Rynek, telefon 1.

głaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim”

Kafle
białe i kolorowe
Przenośne
piece kafflowe
żelazne kucharki
największy wybór
najniższe ceny. (17746)
O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 9.

Używane pianina
poleca tanio z gwarancją
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 2
Grudziądz (18448)
ulica Groblowa 2.

MEBLE
sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, szafy, stoły, krzesła, materace, kanapy, leżanki
po niebywale niskich cenach
tylko (18800)
w nowej firmie
B. Nowaka
Długa 10.
Otwarcie w sobotę dnia 1 X 1932 r. o godz. 9-tej

W podróży
w hotelach, czytelniach kuracyjnych, księgarniach dworcowych itp. należy żądać
DZIENNIK BYDGOSKI!

Na jesień..!



17⁸⁰ czarny lub bronz. półbucik męski szpilkowy, boks, podeszew gwarant.



16⁸⁰ czarny pantofelek damski, obcas francuski, elegancki model.



11⁸⁰ chłopięce, czarne buciki szkolne, specjalnie mocne.

Wielki wybór w obuwiu wszelkiego rodzaju.

Leo
Sp. Akc.
Bydgoszcz, Oddział Gdańska 21.
18845

Jeszcze dziś należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Przetarg przymusowy.
Dnia 3 października 1932 o godz. 10-tej przed połudn. będę sprzedawał w Smielinie (miejscowości) powiat wyrzyski, w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu:
6 stogów jęczmienia.
18807) **Cywiński, komornik sądowy w Wyrzysku.**

POLECENIA
Dom
Sportowy Długa 25, telefon 948 róg Jezuickiej, poleca ubiory gimnastyczne, do wszystkich szkół, ceny niskie. 18792

Farba
Góra do włosów poleca p. fryzjerom, Drogerja Minierwa, Gdańska 17. (12329)

SPRZEDAŻE
Domy (12358)
Toruńska 13 sprzedam. Szarek, Dworcowa 20.

Młyn
wodny i tartak turb. 40 k. przytem 135 m. ziemi pszenno-żytn. inw. kompl. zabud. średnie w Poznańskim. Ce-55.000 wpl. 20.000 zł. Zaręmba, Tuchola, Swiercka nr. 34. (18788)

Dobrze
utrzymane meble orzech. sypialnie, meble mahonowe oraz wyszczerbione tanio na sprzedaż. Pomorska 32, skład. (12327)

Sklep
wyrobów tytoniowych i przyborów piśmiennych w centrum Torunia do odstąpienia z towarem. Do objęcia potrzeba 3.000 zł. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego” Toruń pod „Sklep”. (18810)

Sprzedam (12366)
skład z mieszkaniem za 1.900 zł. Wskaże filja Dz.

Kase
„National” sprzedam. Pomorska 3. (12395)

Z rozbiórki
drzwi, okna i piece zaraz odda, Długa 80. (12326)

Plac
budowlany w centrum korzystnie sprzedam. Oferty filja pod „Plac budowlany”. (12322)

LEKCJE
Absolwent
Szkoły Handlowej celem udzielenia lekcji się zgłosi Adres w Dzien. (18790)

POSADY WOLNE
Maszynistka
korespondentka władająca dobrze językami polskim i niemieckim, obeznana z rachunkowością potrzebna. Oferty z życiorysami dostarczyć osobicie do Dyrektora T-wa Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc. w Warszawie, Oddziału w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 76. (18819)

Młodsza
dziewczynę do wszystkiego bez spania poszukuje Janiszewska, Marcinkowskiego nr. 11. (12324)

Poszukuje
się natychmiast sumienną służącą z długoletnim doświadczeniem dla lepszego domu. Znojemność gotowania pożądana. Adr. wskaże admin. Dz. Bydg. (12367)

Potrzebna
ekspedjentka z kaucją zaraz. Hala Groszowa, Gdańska 26. (12368)

Kucharka
potrzebna od 1. 10. Zgł. pom. godz. 7 a 13. Kawiarnia Bristol. (18562)

Dziewszyna
do obsługi gości potrzebna. Herm. Frankego 17, restauracja. (12333)

Dziecina
dziewczyna z porządnej rodziny, znająca się na taniej kuchni i samodzielnie prowadzeniu gospodarstwa domowego, poszukuje posady. Zgłoszenie do Dzien. Bydg. pod „G. Z.” (18812)

Agentów
do sprzedaży maszyn do szycia potrzebujemy. Zgł. firma „Singer” Dworcowa 2. 18793

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Dworcowa 25. (12346)

Poszukuje
możliwie zaraz urzędnika gospodarczego na samodzielne stałe stanowisko majątku przeszło 1000 mg. Zgłosz. uwzględnia się tylko pierwszorzędnym sił z długoletnią praktyką. O nadesłanie świadectw oraz prensji uprasza się pod adresem: J. Węglerski, Brodnica n/Dr. (18786)

Chłopak
ze wsi potrzebny. Zgłaszać się mogą tylko znający pracę wiejską z przedłożeniem świadectw. Kawiarnia „Zacisze”. Śniadeckich 3. (18787)

Chłopiec
uczniowski rodziców potrzebny do posyłek. „Denta” Gdańska 12. (12319)

Uczennica
potrzebna. Promenada 1, skład tow. krótkich. (12356)

Uczennica
do szycia. Czerwińska, Zduny 3. (12314)

POSADY POSZUKUJĄ
Policjant
emerytowany średni wiek, szkoła handlowa, szuka posady magazyniera, portjera, dozorcę, woźnego lub innej. Zgłosz. Kalużny, agentura Chojnice. (18684)

DZIERŻAWY
Atelier (12370)
fotograficzne poszukuje do wynajęcia. Warunki listownie do filji Dziennika Bydgoszcz, pod „Lo”.

Garaze (12318)
warsztaty, składnice, stajnie wolne. Telefon 342.

MIESZKANIA
Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią słoneczną do wynajęcia. Chołnowskiego 31. (18789)

Mieszkania
1-2-3 pokojowe wolne. Nowakowski, Dworcowa 70. (12334)

2 pokoje
nieumeblowane, oddzielnie wejście, do wynajęcia Gdańska 91, II ptr. mieszkanie 6. (12365)

2 pokoje
umeblowane, kuchnia wynajm. A. Mickiewicza 1, mieszk. 5. (12319)

Portjerstwo
pokój kuchnia wskaże Śniadeckich 13. (12331)

Po (12360)
6 pokoi do wynajęcia zaraz, mieszkania, Gdańska nr. 95, wprost od gospodarza, objaśnie dworca.

Umeblowany
pokój kuchnia korzystnie. Gdańska 91, 7. (12357)

POKOJE
Poszukuje (18791)
pokój lub pokój i kuchnię, czynsz zgóry. Oferty Dzien. Bydg. pod „P. 750”

Pokój
umebl. solidnemu panu wynajm. Dworcowa 7, m. 6. (12352)

Umeblowane
3 pokoje, kuchnia gazowa, przedpokój, piwnica, oddzielne mieszkanie. Staszica 1, m. 4. (12316)

Pokój
frontowy (łazienka, telefon) ewtl. z utrzymaniem wynajm. Gdańska 91, I prawo. (12371)

Pokój
umebl. dla 2 osób. Pl. Piastowski 7, m. 3. (12323)

2 dobrze
umebl. pokoje wynajm. Zacisze 7, m. 3. (12321)

Pokój
frontowy, biurko. Pomorska 66-5. (12359)

Ładny
pokój ewentl. z utrzymaniem kuchni do wynajęcia. Ossolińskich 8, mieszkanie 7. (12364)

Pokój
dla 1 lub 2 osób. Zamorskiego 15, m. 2. (12362)

Pokój
pani Pomorska 7, 3. (12363)

Pokój
dla małżeństwa wynajm. Szubińska 71. (12366)

Pokój
Pomorska 3. (12336)

Pokój
umebl. Świętojańska 17, m. 4. (12337)

Pokój (12328)
umebl. słoneczny tanio, Paderewskiego 3, m. 2.

2 pokoje
z używaniem kuchni. E. Warmińskiego 10, parter. (12330)

Pokój
umeblowany, Chrobrego 23, m. 7. (12325)

Dla (12353)
małżeństwa pokój z używaniem kuchni, tanie mały pokój do wynajęcia. Łokietka 15, m. 5.

Pokój
frontowy dla pana. Zduny 15, m. 5. (12345)

RÓŻNE

300 zł
poszukuje na posiadłość 6 mórg przy dobrym procencie. Of. pod „300” do filji Dzien. (12361)

Poszukuje (18785)
dla mego przyjaciela, kawalera właśc. pierwszorzędn. zakł. rzeźniczego, 30 lat z maj., Pomorzanie, panienki do lat 28 z maj. do 80 0 zł. Panienki intl. zechcą swe oferty zwrócić z fotogr., która się zwraca pod „20” do Dz. Bydg. Rzecz honorowa.

Abonujcie „Dziennik Bydgoski”!

KAWA HAG

to kawa ziarnista najlepszego gatunku, pod gwarancją wolna od kofeiny i dlatego zupełnie nieszkodliwa.

Spróbujcie pić kawę Hag przez 4 tygodnie; unikając kofeiny będziecie się lepiej czuli i **spokojniej spali**



18736

POLECENIA

Sądownie zaprzysiężony
rewizor ksiąg

zakłada i reguluje księgi handlowe, sporządza i rewiduje bilanse, nadzoruje prowadzenie księgowości w mniejszych przedsiębiorstwach. (12050)

Długoletnia i wszechstronna praktyka.

W. Kapturkiewicz
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17
Telef. 02.

Najlepszy
sposób oszczędzania —
dolarówka na spłaty po
3 zł. 25 miesięcznie. Tel.
12-80. (12290)

SPRZEDAŻE

Trzypiętrowa
kamienicę dochodową,
45.000, sprzedaje Nowakowski,
Dworcowa 70. (12183)

Na
sprzedaż majątek uprzed-
mystwionych 600 morg.
dobra ziemia, kompletny
inventarz, dobre budynki,
ładna rezydencja, natych-
miast z powodu wyjazdu
zagranicę. Wymagana
wpłata 150—180 tys. złot.
Zgłoszenia pod „Wyjątkowa
okazja” do administr.
pisma. (18716)

Kamienica
piętrowa, ogród, dochód
roczny 2200, cena 15000,
wpłata 7000. „Agencja”,
Podgórna 1. (18301)

Sprzedam
dom dochodowy z rzeźnic-
twem, dobre położenie,
Chemny, wpłata 20.000.
Jastrzębski, Toruń, Ma-
te Garbary 22. (18809)

Stopnie
betonowe 16 sztuk mtr.
1,20 długości i poręcze
żelazne do schodów 30
mtr., kandelabry, stoły,
repozytorja, maszyny do
liczenia „Rema”, biurka,
szafy żelazna, lustra, to-
karkę, sieczkarkę, powie-
lacz „Duplicator” sprzedaje
R. Stobiecki, Stary Ry-
nek 25. (18734)

Piekarnia (18710)
starozaprowadzona w peł-
nym biegu, czynsz dzierż.
100 zł. miesięcznie, do ob-
jęcia potrzeba 1800 zł.
Zgł. Br. Radomski, Lidz-
bark, Nowy Rynek 20.

Realność
handlowa, dobre budynki
ca. 3 morgi ziemi, skład to-
warów kolonialnych i ty-
toniu, od 34 lat w jednych
rękach, bezkonkurencyjne
wyszynk można otrzymać,
w wielkiej wsi pow. Swie-
cie, z powodu śmierci za-
raz na sprzedaż. Potrze-
bna gotówka 8000 zł. Of-
w języku niemieckim pod
„T. S.” do administracji
Dz. Bydg. (18714)

Fortepian (12293)
(Stützflügel) Schrodiera
krzyżowe sprzedam tanio.
Król. Jadwigi 10, mieszk. 1.

2 okna (18595)
kompletne zaraz na sprze-
daz. Szczecińska 5, skład.

Rower
męski sprzedam. Ułańska
20, m. 4. (18748)

Westfalski
piec na sprzedaż. Toruń-
ska 12. (18729)

2 płaszcze
męskie, damski zimowe i
prymus naftowy na sprze-
daz. Gdańska 52, skład
papieru. (12297)

Męskie (18774)
pokoje sprzedaje korzystnie
stolarnia, Poznańska 9.

Samochód
ciężarowy Chevrolet tanio
Toruńska 84, m. 7. (18775)

„Ford”
tel. 12-80. (12291)

Kanarki (18782)
na sprzedaż. Jasna 22.

KUPNA

Kupuje
czosnek i sucho okruszo-
na majeronkę. Józef Ser-
got, mistrz rzeźniczo-wę-
dliniarski, Bydgoszcz, Kor-
deckiego 24. (18499)

Kafle
dachówkę używaną ku-
pię. Kujawska 9. (12320)

Rowóz
na jednego konia kupię.
Of. pod „Wóz” do eksp.
ogłoszeń Holtendorff,
Pomorska 5. (18754)

Kupię
nowoczesny pokój jadalny
Zgłoszenia opisem, cena
Ossolińskich 6/3. (12300)

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie
prędką metodą nauczania
(2 godz. tygodniowo, zł 10
miesięcznie), przygotowu-
jąc do konserwatorium.
przychodzę do domu.
Lekcje języka polskiego
i niemieckiego, godzina
zł 1. Dworcowa 40, skład
tow. krótkich. (21186)

Panienska
może ćwiczyć pisanie na
maszynie. Krynicki, Dłu-
ga 2. (18794)

Szycia
do użytku domowego wy-
uczy gruntownie. Adres
filja. (12310)

POSADY WOLNE

Potrzebna
samodzielną służącą do
wszystkiego. Promenada
5, mieszk. 3. (18720)

Kucharke
z 500 zł pożyczki poszukuje
Oferty „Kucharka” filja
Dzien. Bydg. (12448)

Służąca
potrzebna, Kordeckiego 14
mieszkanie 6. (18868)

Służąca
gotowanie, pranie, od-
pierwszego. Długa 40,
Rzeźnictwo. (18756)

Ucznia
lub uczennicę władaj.
poprawnie językiem
polskim i niemieckim
do biuro poszukuje.
Znajomość stenografji i
pisanie na maszynie po-
żądane. Of. pod „Biuro”
do eksp. ogł. Holtendorff
Pomorska 5. (18753)

Skromne
uczciwe dziewczę potrze-
bne do posługi. Św. Trójcy
35, mieszk. 2. (18761)

Służąca (18752)
potrzebna, która umie go-
tować. Gdańska 86, I. ptr.

Mały
warsztat, stajnia wolne.
Racławicka 4. (8741)

Skład (18773)
mały wydzierżawie. Sło-
wackiego 1 róg Gdańskiej.

Lokale
na biura, składnice lub
tp. Długa 32. (18805)

Potrzebny
młodszy pomocnik zegar-
mistrzowski zaraz. K. To-
polewski, zegarmistrz,
Lidzbark. (18803)

Dziewczyna
do dziecka i drobnych u-
slug potrzebna, wynagro-
dzenie 10 zł. Bocianowo
29, m. 6. (12317)

Służąca
może się zgłosić. Gdań-
ska 60 u gospodarza. (18804)

Służąca
znająca pracę restauracyj-
ną potrzebna zaraz. Ka-
wiarnia „Europa”, Gdań-
ska 10. (18743)

Potrzebny
szofer - mechanik do pół-
ciężarówki typu Forda za
kauce. Zgłoszenia do
Dziennika Bydgoskiego
pod „Ford”. (18724)

2 efewki
do kuchni gospodarstwa
domowego na majątek za-
raz. Płac miesięcznie 30
zł za utrzymanie. Zgłosz.
Woronowicz, Witosław,
pow. Wyrzysk. (12309)

Piekarza
kauceja 500—1000 zł. na
stałe przyjmę. Zgłoszenia
Dziennik Bydgoski pod
„Staly”. (18780)

POSADY POSZUKUJA

Fryzjerski
pomocnik, 3-letnia prak-
tyka, poszukuje posady.
Of. do Dz. Bydg. Inowro-
claw pod „K. Sz.” (18739)

Panna
z kauceja 500 zł poszukuje
posady w branży cukier-
niczej jako ekspedjentka
lub do obsługi. Of. filja
Dzien. Bydg. pod „Pan-
na”. (12316)

Posady
poszukuje pracowita po-
zamiejscowa do wszelkich
prac. Łaskawe oferty upra-
szam do Dzien. Bydg. pod
„Sierota”. (18634)

Krawcowa
poszukuje szycia po do-
mach. Podolska 8. (18769)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie
skład kolonialny, 5 morg
poli. Spieszna zgłoszenia
Zurek, Trzciniac poczta
Ciele. (18453)

Skład
wynajmę tanio. Długa 5,
gospodarz. (18758)

Skład
elegancki (względnie dwa
mniejsze) centrum ul. Gd-
ńskiej, nadający się na każda
branżę zaraz wydzierżawi
tanio gospodarz. Wiadomość
telefonem 1269. (18576)

Baczność (18772)
pokoje od 2.50 lub z cało-
dziennym utrzymaniem
po przystępnych cenach
poleca Hotel Dworcowy

Ładnie
umebl. pokój. Cieszko-
wskiego 4, m. 6. (12341)

Umeblowany
pokój, zupełnie osobne
wejscie, światło elektryczne
z kuchenką gazową,
ewtl. małżeństwu. Św.
Florjana 6, m. 16. (18771)

Pokój (12348)
umebl. wynajmę. Ciesz-
kowskiego 20, parter.

Pokój
słoneczny, duży, ładnie
umebl. łazienka, ewtl. u-
trzymanie. Śniadeckich 6,
parter. (12340)

Pokój
Krynicki, Długa 2. (18795)

Pokój
dobrze umeblowany dla
1—2 panów. Nakielska 15,
mieszk. 6. (18779)

Pokoje
umeblowane fortepian, ła-
zienka utrzymaniem bez
Garbary 12, m. 3. (12202)

Pokój (12350)
tani. Gdańska 85, m. 4.

Pokój
słoneczny, osobne wejście
światło, Plac Piastowski 2,
mieszk. 6. (12354)

Pokój
dobrze umebl. korzystnie
Śniadeckich 13, m. 4. (12355)

Dobrze
umebl. pokój do wynaje-
cia. Gdańska 77, II. (12351)

Mieszkanie
z meblami odstąpię oso-
bie drugiej powód nie-
możliwość wywiązania się
gotówką. Hermana Fran-
kego 7, m. 11. (18522)

5 pokoi
kuchnia, służbowy, łazien-
ka, I piętro. Św. Jańska
21, wydzierżawi gospodarz
zaraz. Wiadomość: u
portjera. Warunki: Rafał-
ski, Chwytowo 6 - 14. (18746)

Pokój (18776)
bardzo dobrze umeblowa-
ny dla 1 lub 2 inteligent-
nych osób do wynajęcia.
Pieczkowska, Długa 2.

Pokój (18760)
frontowy, światło elektr.
Grunwaldzka 9, m. 4.

Pokój
umebl., używanie kuchni.
Garbary 16 - 5. (18759)

Pokój
lepszy. Jackowskiego 27,
mieszk. 5. (18765)

Pokój
Kordeckiego 13, mieszka-
nie 5. (18768)

Pokój
umebl. centralne ogrze-
wanie. Sobieskiego 8, mie-
szkanie 3. (18767)

Pokój
frontowy św. elektryczne
małżeństwu. Mazowiecka
3, m. 6. (12342)

Pokój
Hetmańska 30, m. 3. (12216)

Pokój
umebl. Śniadeckich 53,
m. 5. (12270)

Pokój
umeblowany z 2 łózkami
z utrzymaniem lub bez
tanie do wynajęcia. Po-
morska 14, m. 1. (18467)

Pokój
umeblowany. Chodkiewi-
cza 22, m. 2. (18730)

Pokój
dobrze umeblowany w cen-
trum (Plac Wolności) do
wynajęcia. Piotra Skargi 7,
m. 3. (18624)

Pokój
wynajmę. Plac Piastow-
ski 17, m. 8. (12302)

Pokój (12301)
solidnej osobie wynajmie
starsza pani. Matejki 12/2.

Pokój
osobne wejście, dwie oso-
by 30 zł. Swiecka 7. (12305)

Pokój
dobrze umebl., biurko. 20
Stycznia 10, m. 5. (12304)

Pokój
umebl., centr. ogrzewanie.
Stycznia 22 - 3. (18723)

Pokój
Kościuszkii 21, m. 2. (12339)

Pokój
Hetmańska 15, m. 3. (12343)

Pokój
z utrzymaniem. Warszaw-
ska 5, w składzie rzeź-
nickim. (12293)

Pokój
dobrze umeblowany dla 1
lub 2 intel. panów od za-
raz. 3 Maja 22, m. 1. (12338)

Pokój
panu, 16 zł. Henryka Die-
tza 16. (18806)

Pokoik
Gdańska 51/II. (12357)

Pokój
z osobnym wejściem. Pod-
wale 12, m. 7. (18802)

Pokój
umeblowany. Gdańska 67,
m. 7. (12344)

Pokój
dobrze umebl. dla pana
do wynajęcia. Śniadec-
kich 49, m. 3. (16754)

Pokój
umeblowany. Gdańska 52,
II ptr. (18721)

Pokój
osobne wejście. Kujaw-
ska 45, gospodarz. (18749)

Pokoik
Paderewskiego 18 1. (12308)

Duży
frontowy pokój z oddziel-
nym wejściem zaraz do
wynajęcia. Sienkiewicza 7
m. 3. (12299)

Pokój
Zduny 2, III. p. (12267)

Pokój
dla pani. Św. Trójcy
15, mieszk. 3. (18763)

Pokój
umeblowany, używaniem
kuchni. Plac Poznański
2 - 6. (18764)

Pokój
umeblowany. Pomorska
25, m. 5. (12289)

Niekrepujący (12347)
pokój Kościuszkii 18, m. 8.

RÓŻNE

Kolacje (12303)
z trzech dań jeden złoty,
wielki wybór dań obia-
dowych, jarskich, mię-
snych. Stałe mleko zsa-
dle. Koncert radio. Kaw.
Ziemiańska, Pomorska 5.

Stala
codzienna komunikacja
samochodami ciężarowe-
mi do Poznania, Łodzi i
Warszawy oraz powrot-
nie. Informacje telefonicz-
nie Przedsięb. Przewo-
wo Lloyd Krajowy, Byd-
goszcz, Pomorska 25, te-
lefon 858. (18573)

Wobec
ogłoszenia w tutejszych
gazetach w sprawie ob-
jęcia II. obwodu komi-
narskiego z dniem 1-go
października 1932 przez
pana Czubę poświadczam,
iż wiadomość jest mylna,
gdz w myśl polecenia
Urzędu Wojewódzkiego
w Poznaniu mogę prace ko-
minarskie wykonywać aż
do odwołania przez Urząd
Wojewódzki w Poznaniu.
Stanisława Włodarczako-
wa. (18740)

Kawaler
lat 55, urzędnik państw.,
ustalony, Pomorzanie, z
braku znajomości pozna
w celu ożenku pannę,
poyżej lat 35, najchętniej
ze wsi. Pośrednictwo
krewnych mile widziane.
Dyskrecja. Łask. zgłosze-
nia pod „O. W. P. 55” do
Dzien. Bydg. (18712)

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308

Kawaler
lat 30, kupiec posiada wła-
sną nieruchomość, z bra-
ku znajomości pozna
pannę w celu ożenku, naj-
chętniej z wioski Łask.
zgłoszenia pod „J. A.”
filja Dzien. Bydg. (12298)

Panna
przystojna lat 22, posiada
umebl. 2 pokoi i kilka tys.
majątku pragnie wyjść
zamąż. Urzędnicy państw.
mają pierwszeństwo. Of.
pod „M. 22” filja Dzien.
12308



Wszyscy spieszą

do
Centrali drobnych ogłoszeń
ul. Poznańska 12-14
nadać ogłoszenia.

Drobne ogłoszenia „Dziennika Bydgoskiego” pomagają Wam w najtrudniejszych sytuacjach życiowych, czy to ułatwiając znalezienie wolnej posady, czy to pośrednicząc przy korzystnej sprzedaży lub kupnie i wreszcie załatwiając za Was wszystkie inne sprawy.

Oddział naszego pisma znajduje się przy ulicy Dworcowej nr. 5.



Wielka Wystawa Dywanów

od dnia 2-go października br. do dnia 15-go października br. włącznie
w naszym magazynie na drugim i trzecim piętrze.

Ceny podczas wystawy znacznie niższe.

Otwarcie wystawy w niedzielę, 2 października o g. 3 po poł.

W tym czasie koncert.

Wstęp wolny. Wejście na wystawę w niedzielę z ul. Dworcowej 1. Wstęp wolny.

Be De Te

Telefon 354 i 17

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

ul. Gdańska 15

18648

W sobotę dnia 1-go października rb. nastąpi
otwarcie pierwszorzędnej składu

czekolady i cukrów pod firmą

„Au Delice”

przy ulicy Dworcowej 2, narożnik Pomorskiej

(18797)

Skład mój został bogato zaopatrzony w towary firm Piasecki, Wedel, Fuchs,
Goplana, Framboli, Plutos, François.

Ceny ściśle fabryczne.

Uprzejmie proszę Szanowną P. T. Kliżentelę o łaskawe poparcie mej piacówki.

Katylida Szmidtowa.

W sobotę, 1 października br. nastąpi

OTWARCIE

pierwszorzędnej restauracji

Dancing

Co dziennie występy
wybitnych artystów
sił krajowych i zagranicznych

„PICADILLY”

przy ul. Marcinkowskiego 4

dawniej Maxim

kier. F. Romanowski.

Dobrze pielęgnowane napoje. — Francuska kuchnia.
Rzetelna obsługa. Lokal otwarty do rana. Telefon nr. 11-02.
Ceny kryzysowe. Orkiestra dancinowa pod kier. P. Wybrańskiego.

(18813)

W związku z przeniesieniem biur
naszych do własnej nieruchomości przy
ul. Jagiellońskiej 4 (dawn. Bank M. Stadt-
hagen) Kasa nasza

w poniedziałek, dnia 3 października br.

będzie czynna dla klienteli

tylko w godzinach od 9-11-tej

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Bydgoszczy.

(18735)

Na jesień!

Kapelusze (18777)

Czapki

Krawaty

Trykotaże

Pulowery

Skarpety

Szelki

Koszule wierzchnie itd.

Ostatnie nowości!

Olbrymi wybór!

Najniższe ceny!

Pończochy damskie

trwałe i tanie

poleca

A. Nozdrzykowski

Bydgoszcz

ul. Mostowa 5.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 1. 10. 32 r. o

godz. 9 przed poł. sprzedam przy

ul. Sniadeckich 15 w mojej kancelarii

najwięcej dającemu za naj-
lepiejmiastową zapłatą (18839)

maszynę do pisania Mercedes.

M. Bertrand, kom. sąd. w Bydg.

Restauracja „**POD STRZECHA**”

Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 14.

Od 1 października kuchnia warszawska pod kierown. nowego kucharza

p. Suty'go

poleca: smaczne obiady z 3 dań po 1,20 zł.

w obonamencie opust.

Napoje pierwszej jakości dobrze pielęgnowane. — Wyszynk

„Kozłaka” z beczki. — Codziennie wieczorem koncert. — Od

godziny 9 dancin urozmaicony występami artystycznymi. —

Lokal otwarty do godz. 3-ciej. — Ceny umiarkowane. (18744)

KONCERT DO RANA.

(18733)

Wielkie świniobicie na Okolu!

W restauracji „Zorza” przy ul. Grunwaldzkiej 39

w dniu 1. X. został zamordowany wieprz, z którego będzie

gospodarz wydawał smaczne kiszki, fiaki i nóżki

z kapustą oraz dobrze pielęgnowane piwa i trunki

na który to obrzęd zaprasza

GOSPODARZ.

(18744)

Restauracja W. Luckwald

właśc. A. Kujot — Marsz. Focha 20, tel. 173.

(17747)

W dniu 1 października br. urządzam

świniobicie

połączone z wieczorkiem rodzinnym i koncertem

Na świeże kiszki, fiaki i nogi wieprzowe zaprasza

jaknajuprzejmiej

Restauracja W. Luckwald

właśc. A. Kujot — Marsz. Focha 20, tel. 173.

(17747)

„**EUROPA**”

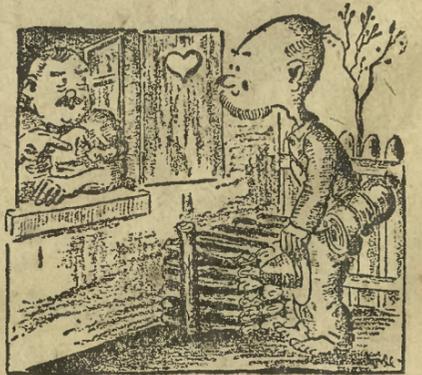
18742

Od 1 października koncertować

będzie słynna orkiestra

GBIORCZYKA

Lubi targować.



— Dobrze, możecie przemocować w stodole,
lecz zato porąbiecie te kupkę drzewa.

— No, powiedzmy połowę — bo cierpię na
cierpię na bezsenność...

SKŁAD KOLONJALNY

i DELIKATESOW

w dobrej polozeniu, przy rynku, znajdujący się od 50
lat w jednych rękach z wielkimi spichrzami i piwni-
cami, z wolnym 6 pokojowym mieszkaniem z wszelki-
mi wygodami od 1 stycznia 1933 na sprzedaż lub do
wydzierżawienia. Pierwszorzędny obiekt. Carl Mueller,
Starogard, Pomorze. (18555)

Kafle

białe, kolorowe i wzorzyste
w wszelkich gatunkach,
odznaczone dyplomem na
P. W. K. złotem medalem
sprzedaje po ponownie
zniżonych cenach franko
Bydgoszcz na miejsce za-
potrzebowania. (18561)

FABRYKA KAFELI LATKOWO
pod Inowrocławiem
biuro ul. Solankowa 68
telefon 583.

Nauki

księgowości, korespon-
dencji i stenografii u-
dziela także listownie

G. Vorreau

rewizor ksiąg

Bydgoszcz (18643)

ul. Marszałka Focha 10

Kasyno Obywatelskie

0000 Sniadeckich 32, wydaje

smaczne obiady po 80 gr.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych. Bar. Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.